



KURIER Wileński

PIĄTEK, 18 LISTOPADA 1994 R.
Nr 226 (12502)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Z konferencji prasowej premiera RL Ostrożności nigdy za wiele...

Podstawowym tematem wczorajszej konferencji prasowej A. Szeżvičiusa były terrorystyczne pogroźki, jakie ostatnio miały miejsce na Litwie. Premier powiedział, że groźba wysadzenia w powietrze Ignalińskiej Elektrowni Atomowej była prawdopodobnie zwykłą prowokacją, kosztowała ona jednak wiele nerwów i pieniędzy.

Akty terroryzmu stają się coraz bardziej "popularne", co wzbudza niepokój naszych władz. W związku z tym utworzono specjalną komisję, która już wkrótce powinna opracować plan dodatkowych konkretnych posunięć w celu wzmocnienia bezpieczeństwa na wszystkich obiektach strategicznych. Odtąd będą one dodatkowo strzeżone. Aktualnie bada się sprawę wysadzenia mostu kolejowego. Są już pierwsze wyniki tej pracy. Każdy akt terrorystyczny, podkreślił A. Szeżvičius, będzie surowo karany, bez względu na to, kto się o niego jego wykonawcą, bądź autorem.

Podczas, gdy w gmachu rządu odbywała się konferencja, przed gmachem pikietowali studenci i profesorzy,

żądając poprawy sytuacji materialnej. Premier reagując na tę akcję protestu, powiedział, że ich żądania będą omawiane i rozstrzygane. Nadmieniał przy tym jednak, że niektóre żądania są po prostu, delikatnie mówiąc, niezbyt eleganckie. Rząd dobrze sobie zdaje z tego sprawę, że nauka i oświata, medycyna, a także rolnictwo są w trudnej sytuacji i w miarę swoich skromnych możliwości będzie się starał im pomóc, ale na wszystko potrzeba pieniędzy z czasu.

A. Szeżvičius podkreślił, że Litwa opracowała przepisy tranzytu i nie ma zamiaru czegoś zmieniać, bądź czynić

(Dokończenie na str. 3)

Wielka akcja społeczności akademickiej Czego żądają studenci?

Wczoraj o godzinie 10 rano tysiące studentów, wykładowcy i kierownicy litewskich wyższych uczelni zebrał się na placu przed Sejmem Republiki, żeby wyrazić władzom najwyższym swoje żądania. Dokumenty podpisane przez rektorów uczelni oraz przedstawicieli samorządów studenckich zawierają, między innymi, żądania: przyjęcia ustawy gwarantującej rzeczywistą autonomię wyższych uczelni; ponownego rozpatrzenia i wykonania uchwalonego poprzednio przez Sejm budżetu wyższych uczelni; przyjęcia ustawy gwarantującej prawa młodzieży do stworzenia i zatwierdzenia gradacji wynagrodzeń w organizacjach budżetowych, wysokość

wynagrodzeń określać zgodnie z zajmowanym stanowiskiem, a nie instytucją, w której się pracuje; kompensaty powierzchni mieszkaniowej wyższych uczelni, która zmniejszyła się po prywatyzacji pokoi w akademikach studenckich; kompensaty deficytu funduszy wyższych uczelni na rok 1994; anulowania zadłużenia uczelni oraz niestosowania żadnych kar względem uczelni, które nie potrafiły spłacić zadłużenia w ustalonym terminie. Zebrani żądali również przyjęcia ustawy o rentach naukowców i wykładowców gwarantującej zachowanie 68 proc. zarobków, zatwierdzenie

(Dokończenie na str. 3)

K. Uoka przerwał głodówkę Poseł postanowił z parlamentu uczynić "Litewskie ZOO"

K. Uoka, który 3 listopada br. rozpoczął akcję głodową w Giedrojach, tymczasowo przerywa ją. Jest to wymuszona przerwa ze względu na stan zdrowia jego matki, która przeżywając za syna, znalazła się w szpitalu. Jednak jest to tylko tymczasowa, wymuszona przerwa w głodówce, którą K. Uoka zależnie od okoliczności zamierza wznowić. Oświadczył on to podczas wczorajszej konferencji prasowej. Zresztą K. Uoka planował już wcześniej spotkać się z dziennikarzami, jednak ze względu na gołdołędz nie mógł przyjechać do Giedroji.

Po dwóch tygodniach głodówki poseł wyglądał dobrze. Zresztą sam wyznał, że szczególnych zmian w stanie zdrowia nie odczuł. Opiekował się nim miejscowy lekarz z Giedroji, również, jak i K. Uoka, reprezentujący narodowców. Podczas akcji nie siedział ze złożonymi rękoma, bowiem, jak mówił, aktywnie działał, nawet prowadził lekcje w szkołach, słowem, "szedł do ludzi". Pytał ich, czego oczekują od polityków. Poseł tak się oswoił w Giedrojach, iż nawet miejscowe psy nie szczekały już na niego. Głodujący K. Uoka znalazł też swych sprzymierzeńców, którzy dorywczo pomagali kontynuować mu akcję protestu. Dotąd nie znaną mu bezrobotną z Szawli L. Balčiūnienę przyprowadził do Giedroji jak tłumacza, duchowe więzi. Dodam, że pani Balčiūnienė była obecna również podczas konferencji prasowej.

"Idąc do ludzi" K. Uoka wyjaśnił, że władze nie przysłuchują się opini wyborców. Jest on przekonany, że szeregowi obywatele poparą jego żądania, by zaprzestano rujnowania przemysłu i rolnictwa. Było to zresztą podstawowym motywem akcji głodowej w Giedrojach. K. Uoka wyjaśnił, że ludzie nie akceptują przedłużenia wieku emerytalnego, że nie są w stanie rozliczyć się za usługę komunalne itd. Czyżby poseł musiał głodować, narażać swe zdrowie, aby się dowiedzieć o warunkach socjalnych wyborców.

Dwa tygodnie głodówki były, jak się okazuje, pożyteczne. K. Uoka postanowił demonstrować ludziom Litwy pracę parlamentu. Ma zamiar wozić ich do Sejmu i pokazywać poszczególne postawy w charakterze eksponatów ogrodu zoologicznego. Przede wszystkim wskaże na postów z rządzącej frakcji DPPL, którzy głosowali za ustawą emerytalną i in, na przewodniczącego Sejmu (nie spodobał mu się komentarz marszałka Sejmu o jego akcji głodowej).

Starosta frakcji narodowców L. Milčius, który podczas poprzedniej konferencji prasowej z rezerwą ustosunkował się do postępowania członka swej frakcji K. Uoki, tym razem sprostował stanowisko kolegom. Stwierdził on, że narodowcy szanują zdecydowanie formę protestu K. Uoki, odwiedzali go w Giedrojach.

Jadwiga BIELAWSKA

Deputowany do Wileńskiej Rady Miejskiej zagroził złożeniem mandatu Bo go ogarnął wstyd

— Gołdołędz minęła, ale wstyd przed wilanianami pozostał — powiedział na ostatniej środowej sesji Rady Miejskiej deputowany V. Vyrukaitis, który uważa, że miasto absolutnie nie było przygotowane do zimy i wielu odpowiedzialnych pracowników należałoby zwolnić ze swych stanowisk. O ile tak się nie stanie, on rezygnuje ze swego mandatu.

Nie wiem, czy przyniesie to ulgę wilaninom, którzy w tym dniu doznali obrażeń. A wielu pracowników gospodarki miejskiej po dziś dzień uważa, iż nie ma w tym absolutnie ich winy, albowiem technika jest bardzo stara, brakuje pieniędzy itd. itp. Od dobrych kilku lat rozważa się sprawę nabycia nowego sprzętu, ale pieniędzy nie ma, więc pozostaje utyskiwanie. Co prawda, dwie piaskownice są zamówione, lecz czy będą w styczniu, czy w maju — trudno powiedzieć.

Brak odpowiedniej ilości piasku, a przygotowano go o połowę mniej niż

trzeba na całą zimę. A przecież kalendarzowa zima jeszcze się nie rozpoczęła, odbyło się tylko jednoimienne jej preludium, a skutki już są widoczne. Sfatygowany tabor samochodowy jeszcze bardziej się uszczuplił. Albowiem w tym dniu 6 samochodów się zepsuło.

Iżnow na sesji wyłonił się stały problem — finansowania. Samorząd duży przedsiębiorstwom gospodarki miejskiej 5 mln litów. Rząd obiecał 4,7 mln, ale kiedy te pieniądze zostaną przebrane — nie wiadomo. Jak widzimy, tematy na sesji stałe się powtarzają. A do podjęcia decyzji nie dochodzi. Bo oto znów odłożono sprawę prywatyzacji redakcji.

Słowem, wielu deputowanych Rady Miejskiej wcale się nie wstydzi, że sesje dawno już przekształciły się w klub dyskusyjny, a władza wykonawcza Wilna i podległe jej służby nie panują nad sytuacją w mieście.

Helena GLĄDKOWSKA

Elektrownia Ignalińska znowu działa

W nocy 17 listopada znowu uruchomiono blok Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Jego moc zwiększa się stopniowo. Poinformował o tym ELTA dyrektor generalny Ignalińskiej EA Wiktor Szewaldin.

Dyrektor elektrowni poinformował również, że pierwszy blok energetyczny zostanie uruchomiony 25 listopada po wykonaniu robót, przewidzianych przez regulamin.

Dziś w numerze:

1 str. — Terrorystyczne pogroźki i ich skutki. * Gołdołędz — oskarża. * Z czym pojedziemy do Europy?

2 str. — 400 wilanin wzięło udział w akcji dobroczynności; * W latach 1886-1917 dostarczano do pałaców rosyjskich carów'.

3 str. — Trzy dni polskich i litewskich muzykologów. * 100 g trotylowego ładunku nie przstraszyły odważną obywatelkę.

4 str. — Czyżby ma nastąpić poważne zaostrezenie sytuacji w regionie kalininogradzkim? * Litewska aktywność.

5 str. — Gdy zawodzą "tradycyjne" metody wykrycia sprawców przestępstwa lub miejsca ukrycia zwłok...

6 str. — Informacja po polsku — najbardziej dostępna dla rolników Wileńszczyzny.

7 str. — Czy warto nadawać sygnał SOS dla szpitala w Szumsku?

9 str. — "Znalazłam się w przytułku i już nikomu nie byłam potrzebna..."

10 str. — "Helena — Rzecz o Modrzejewskiej" w Wilnie.

11-12 str. — Dla każdego — coś innego.

SENTENCJA DNIA
Prawda jest naszym najdroższym skarbem i widocznie dlatego tak ostrożnie się z nią obchodzimy.
M. TWAIN

Znad Wili
Radio 73.34 / 103.8 FM
Kuferek
codziennie, godz. 12.05
tel. 42 94 72

Cheesz być przyjacielem "Kuriera Wileńskiego"?

Weź udział w jego prenumeracie na I półrocze 1995 r.
1+1 = zaprenumerowałem sobie i znajnej mi osobie!

KOSZTY PRENUMERATY "KURIERA WILEŃSKIEGO":

	Na 3 mies.	Na 6 mies.
bez dostarczania	4,00 Lt	12,00 Lt
z dostarczaniem	8,40 Lt	25,20 Lt
		50,40 Lt

Prenumeratę można zaliczyć na każdej poczcie, w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01, u kolporterów społecznych w sklepach wileńskich oraz u p. Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-95-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.
Nazwa indeksa 67218.

CENA PRENUMERATY DLA
CZYTELNIKÓW ZAGRANICZNYCH:
na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD

Gazety są wysyłane bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przekazać na konto walutowe "K.W." lub bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.
Nazwa konta — w Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREX PL PW, nr konta 134433-164-1-78757080028; w Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich, CRECH ZZ 80A 971 464-14/57080028.
Zawiadomienia o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadsyłać do "Kuriera Wileńskiego".

TYLKO DO 10 GRUDNIA BR.
TRWA PRENUMERATA
NA STYCZEŃ I PIERWSZE PÓŁROCZE.

Z kraju

Kalejdoskop wiadomości

Prywatyzacja

Do 14 listopada na Litwie sprywatyzowano 73 przedsiębiorstwa o ogólnym zindeksowanym kapitale 114,8 mln Lt. Do programu grudniowej prywatyzacji wciągano 284 przedsiębiorstwa.

Rekonstrukcja przedsiębiorstwa naftowego

Holenderska firma "Tebodin" przedstawiła projekt rekonstrukcji Kłajpedzkiego Państwowego Przedsiębiorstwa Naftowego. W projekcie przewidziano przeprowadzenie prac eksploatacyjnych, nieprzewodzący eksportu ropy, zmodernizowanie systemów oczyszczających, przepiękających i in. Dziś z projektem tym zapoznają się specjaliści Ministerstwa Ochrony Środowiska.

Prywatyzacja Gospodarki Wodnej

Pracownicy gospodarki terenowej, przedstawiciele Sejmu i rządu zgromadzili się wczoraj w zarządzie Wilna na seminarium "Prywatyzacja gospodarki wodnej w krajach Europy Wschodniej, Środkowej i Zachodniej". Podstawowe referaty wygłosili goście z Anglii i Niemiec.

Dobroczynność

400 winiarzy wzięło udział w akcji "Tydzień jesiennej dobroczynności". Przyzniesli oni ponad 4 tys. ubrań, obuwia, płaszczy dla osób potrzebujących pomocy. Rzeczy te będą rozdawane w oddziałach opieki społecznej starostw miast.

Młodzieżowa linia telefonowa

"Młodzieżowa linia" — tak nazywa się telefon 75-17-17. Mogą tu telefonować młodzi ludzie potrzebujący pomocy, rady, opieki. Jak się okazało, młodzież najbardziej szuka pomocy w wyrobocianiu, samotności, na rodziców, rówieśników. Ostatnio coraz częściej telefonują młodzi bezrobotni. W br. obronono 2300 telefonów, z których 64 były sygnałami kryzysu wewnętrznego. Telefon "Młodzieżowa linia" zainstalowano w osrodku zdrowia psychicznego "Równowicy", w którym pomocą udziela się bezpłatnie. Przy Osrodku działają kluby "Zwierzciadło", "Osoba z deilektem wymowy".

Salomea Neris ukończyła dziś 90 lat

W wielu miastach Litwy w tym miesiącu odbywają się uroczystości związane z dniem urodzin S. Neris. Związek Pisarzy zorganizował wieczór poświęcony poetce, wydał książkę jej liryków "Przy dużej drodze".

Walka o budynek ambasady trwa

Rosja wciąż zwleka ze zwrotem Litwie należącego do niej przed wojną gmachu ambasady w Paryżu. W ciągu 50 lat gmach ten należał do ambasady ZSRR, ale lokal jeszcze w 1925 roku nabył dla Litwy minister Petras Klimas. W 1990 roku przedstawiciel parlamentu francuskiego M. Pechat wytoczył proces w sprawie nielegalnego zajmowania budynku przez Rosję. Proces się nie odbył, co nie przeszkodziło rosyjskiej prasie pisać o tym, że Litwa proces przegrała. W kwietniu na gmachu w Paryżu ambasada Rosji przytwierdziła swoją tabliczkę, co wywołało nową falę protestów. Walka trwa.

Do kogo należy "LITPOLINTER"?

Chociaż biznesmen R. Bubnelis grozi, że jestesie wykupi się i spłaci długi, krążą pogłoski, że spółka telewizyjna "LitPolinter" należy już do innej wpływowej firmy kowieńskiej.

Budowa mola w Połdziej — zagrożona

Chociaż prace remontowe na połakim molo dotarły już do miejsca jego skretnu, nie wiadomo, czy zostanie ono, jak obiecywano, oddane do użytku w końcu roku przyszłego. Przyczyna — brak środków. Pieniądzy na budowę wystarczyłoby do lutego przyszłego roku. Koszt budowy wynosił od 8,6 mln Lt do 12 mln, a merostwo pieniędzy nie ma. Wprawdzie rząd zezwolił na prywatyzację restauracji "Vasara" i "Klumpė", ale są one już całkiem zdemolowane.

Handel hotelami

W grudniu zostanie prawdopodobnie sprzedany za dewisy największy hotel kowieński "Neris". Mówi się o 4 mln 230 tys. USD. W związku z tym przypomina się, że rząd zabronił sprzedaży wileńskiego hotelu "Lietuva" za 10 mln USD, motywując decyzję tym, że jest to zbyt niska cena.

Litewskie zakupki i rosółki

W handlu ukazały się cztery rodzaje litewskich zakupki i rosółki w eleganckich zachodnich opakowaniach. Producentem ich jest na Litwie szwajcarska firma "Green Fern". Puszczono na rynek pierwsze 14 ton zupek celno zbadania popytu. Do ich produkcji użyto przypraw zagranicznych, tylko cukier jest litewski. Konsument litewscy z mięscia orzekli, że krajowe zakupki są bez porównania lepsze niż zagraniczne.

Energetycy prosperują

Na ul. Dzikų Wileński Sieni Ciepłnie zbudowały lokal z basenem, salami sportową i bankietową, gabinetami. Na ul. Žaligai ta sama instytucja wzrosła obrosłoby hangar, który na razie świeci pustką. Na ul. Žvėlių kończy się budowę hotelu na 45 miejsc, należącego do Litewskiego Państwowego Systemu Energetycznego. W lokalu starej elektrowni wileńskiej z figurką "Elektry" na szczytce przewidziano otwarcie "Domu dla gości" z pokojami biurowymi. Słowem, energetycy Litwy prosperują.

Nowy dyrektor "Kolei Litewskich"

Minister komunikacji zatwierdził bykgo dyrektora departamentu kolejnictwa S. Labutisa na stanowisku dyrektora generalnego "Kolei Litewskich".

1,3 mln skrzynek "Smirnow" zalewa byle ZSRR

Na tyle szacuje się eksport do bykch krajów ZSRR amerykańskiej wódki "Smirnow". "The Smirnow Company" jest drugim na świecie potentatem w branży alkoholowej. Jej dyrektor handlowy N. Harrison twierdzi, że na Litwie jest duzo fikcyjnych ich wódek. Uprowadza on, że na oryginalnych powinna widnieć notka: "W latach 1886-1917 r. dostarczana do pałaców carów rosyjskich".

Polacy bronią się przed inwazją litewskich karpi

Od 15 listopada do końca roku na Polsce obowiązuwać będzie tzw. "świąteczne clo" (40 proc.) na wwożone do kraju karpie. Jak wiadomo, ryby te są nieodzwyczajnym danym na świątecznych stołach naszych rodaków. W ciągu roku w Polsce zjada się ogółem 16 tys. karpi. Obecnie 1 kg kosztuje 1,5 dolara, a w dniach świąt cena może skoczyć do 2 USD. "Obowiązkowe" wprowadza się w bronie rodzimego rynku przed wwozem karpi z Czech i Litwy.

B. Grikinytė — w MFW

Członek zarządu Banku Litewskiego B. Grikinytė w dniu 2 lat będzie reprezentowała Litwę, a także w Międzynarodowym Funduszu Walutowym.

V. Preidyte — znów na blykitym ekranie

"Tele-3" zaangażowało dziennikarkę telewizyjną V. Preidyte, która w ty niedzielię o godz. 20 nada pierwszy po przezie program "Nowości. Opinie", niedawno wycofany z programu telewizji państwowej, jako mało oglądany.

D. Stulgytė — znów zdobywa laury

Laureatka wielu nagród konkursowych w Niemczech, Polsce i innych krajach, dyplomantka Wyzszej Szkoły Muzycznej w Lubecie (Niemcy) skrzydka Dalia Stulgytė, znów zdobyła duzo nagrodę na międzynarodowym konkursie w Niemczech.

Powiedział prezydent projekt ustawy w Szawlach podczas wizyty w Rosji

"Historia polityczna" przeskadza negocjacjaom z Rosją

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas odwiedził Szawle. W samorządzie miejskim spotkał się z przedstawicielami władz miejskich, przemysłowcami, przedsiębiorcami miasta. Odwiedził też budowę oczyszczalni ścieków. Przedstawiciele samorządu miasta zaznaczyli, że dla zakończenia budowy oczyszczalni potrzeba ponad 120 mln litów.

O braku środków mówiono również na spotkaniu w samorządzie miejskim.

A. Brazauskas powiedział, że taka sytuacja jest "charakterystyczna dla całej Litwy", ale jednocześnie odnotował, że przewidziana w budżecie na 1995 r. inflacja roczna powinna wynieść 25 proc., natomiast zdolność nabywcza mieszkańców w porównaniu z rokiem bieżącym ma wzrosnąć o 6 proc. Jednakże, stwierdził prezydent, inwestycje firm zagranicznych na Litwie są małe. Obawy cudzoziemców budzi niestabilna sytuacja w Rosji oraz to, że my sami nie potrafimy dogadać się z Rosją. A. Brazauskas podkreślił, że normalnym negocjacjaom przeskadza "historia polityczna" na Litwie.

Jestemy państwem tranzycyjnym, dlatego powinniśmy opracować przepisy transportowania przez Litwę ładunków krajów zagranicznych, w tym również niebezpiecznych, odrzucając politykierstwo.

Algirdas Brazauskas odwiedził również Górę Krzyży, gdzie obejrzał ustawiony ty jesieni krzyż, podarowany Litwie przez papieża Jana Pawła II. Z Szawli prezydent udał się na spotkanie z kierownictwem rejonu pakrojskiego, później spotkał się z mieszkańcami miasta.

Z konferencji prasowej

Romualdas Ozolas strasy Rosją

Posel Romualdas Ozolas oświadczył na konferencji prasowej, że Rosja jest zdecydowana na agresję przeciwko państwu bałtyckim, w tym również militarną. Pragnie ona małej i chlubnej wojny, po wyraźnej przegranej w Czeczenii, powiedział Romualdas Ozolas, zastrzegając się przed dziennikarzami, że mówi nie w imieniu Partii Centrum, której jest przewodniczącym, ale wyłącznie własnym.

Romualdas Ozolas przypomniał dywersję na koleci Wilno — Kowno, groźbę wysadzenia w powietrze Ignaliskiej Elektrowni Atomowej. Nie potwierdził on, że to uczynił lub zamierza uczynić służby specjalne Rosji, jednakże, je zdaniem, Rosja wykorzystuje wszelkie środki, aby destabilizować sytuację w państwach bałtyckich, w tym również na Litwie.

Rosja, powiedział R. Ozolas, w żaden sposób nie zrezygnuje z odyśniania państw bałtyckich. Jeżeli nastąpi konflikt, to zapoczątkuje go Rosja, podkreślił poseł.

R. Ozolas zaaprobował przyjętą na Zgromadzeniu Bałtyckim rezolucję w sprawie propozycji podpisania układu o współpracy wojskowej państw bałtyckich. Byłaby to jedna z przesłanek, że nie powtórzą się wydarzenia z lat 1939 i 1940, powiedział on.

W rządzie RL

Kolejny spis ludności odbędzie się w 2000 roku

Na śródomym posiedzeniu rządu rozpatrywano ponad 40 kwestii. Odbyło się zamknięte posiedzenie gabinetu ministrów, na którym rozważano, jak uchronić najważniejsze objekty strategiczne Litwy przed ewentualnymi dywersjami.

Na Litwie obecnie działa 5 regionalnych izb hand-

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 18 listopada 1994 r. ustala następującą relację litła do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0,3756
100 ormiańskich drahm	6.2870	100 kazachskich tengów	7.8431
Australijskie dolary	0.9843	Lotawskie lity	7.3280
Austriackie szylingi	3.0134	1000 złotych polskich	0.1879
0,3672	1000 litewskich litów	0.8470	0.8470
100 austro-węgierskich monet	0.1365	Norweskie korony	0.5905
1000 litewskich rubli	0.5785	Holenderskie guldany	2.3059
Belgijskie franki	0.1257	Francuskie franki	0.7527
Czeskie korony	0.1433	100 rubli rosyjskich	0.1287
Dafialkie korony	0.8813	SDR	5.8543
ECU	4.8224	Singapurskie dolary	2.7187
Estonijskie korony	0.3218	Finańskie marki	0.8419
100 hiszpańskich peset	3.1014	Szwedzkie korony	0.5446
100 łów włooskich	0.2519	Szwajcarskie franki	3.0718
100 japońskich jenów	4.0744	10000 ułrainskich karbowanów	0.3030
Kanadyjskie dolary	2.9299	Uzbeckie sumy	0.1739
		100 węgierskich forintów	3.6573
		Niemieckie marki	2.5844

W litwie walutę podstawową i walutę podstawową na litły banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenie za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

lu, przemysłu i rzemiosł. W celu koordynowania ich pracy w Sejmie złożono projekt ustawy o izbach handlu, przemysłu i rzemiosł. Członkami izb regionalnych mogą być przedsiębiorstwa wszystkich rodzajów i form własności, wciągnięte do rejestru przedsiębiorstwa Litwy.

Utworzono "Fundusz Czesława Miłosza". Organizację tę powołano w celu zachowania miejscowości rodzinnej Honorowego Obywatela Republiki Litewskiej Cz. Miłosza we wsi Szetejny w rejonie kłajdańskim.

Po uzgodnieniu z zarządem miasta Wilna rząd zezwolił wileńskim Teatrowi Staromiejskiemu i Teatrowi Niezależnego Aktora na wydzierżawienie poza konkursiem budynku przy ul. Wileckiej. Natomiast Centrum Sztuki Młodzieżowej "Meno Lyga" zezwoliło wynająć poza konkursem pomieszczenia o powierzchni 64 m² w Wilnie dla Centrum Kultury Polskiej.

W celu uzyskania dokładnych danych, dotyczących liczby, składu ludności, oceny zmian demograficznych i socjalnych, jak też na propozycję Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiono w 2000 roku przeprowadzić powszechny spis ludności Republiki Litewskiej.

Członkowie rządu zatwierdzili regulamin komisji, która będzie wyceniać podlegające rejestracji drogi majątek, ustali przeciętne ceny, zindeksuje i ogłosi je. Komisja będzie działała przy Państwowej Służbie Cen i Konkurencji. Przy indeksowaniu podlegającego rejestracji drogowego majątku, którego cena nabycia wynosi 15000 litów, stosowany będzie kwartalny indeks cen towarów konsumpcyjnych i usług, jeżeli ten indeks wyniesie co najmniej 1,1.

W Sejmie złożono projekt ustawy, w którym proponuje się 21 września ogłosić Dniem Jedności Narodów Bałtyckich.

Zaaprobowano indywidualny program "Partnerstwa dla pokoju" między Republiką Litewską a Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).

5 proc. wilnian mieszka bez wygód

Czy wystarczy stolicy 4 łaźni?

W stolicy czynne są 4 łaźnie na 160 miejsc. Teo stanowczo za mało, mówi kierownik działu Wileńskiego Centrum Higieny S. Kukulskis.

W stolicy w 1991 r. mieliśmy 9 łaźni, liczących 714 miejsc. Na 1000 mieszkańców przypadają 1,29 miejsca. Jednakże już wtedy brakowało miejsc dla chętnych zażywania kąpeli. Stan tych 4 łaźni pozostawia wiele do życzenia. Zdarzają się tu naruszenia wymogów higieny, dwie znajdują się w nieodpowiednich budynekach. Na przykład, łaźnia przy stoczniowej ulicy Suboc została niedawno wyremontowana. Należy do Ministerstwa Ochrony Kraju. Jak powiedział S. Kukulskis, z łaźni tej korzystają cywile, a tak nie powinno być, przeznaczona bowiem jest dla żołnierzy. Nie jest poza tym wyposażona w wentylację mechaniczną.

W łaźni nr 4 wyremontowano 1 oddział, jednakże wilgoć znowu zniszczyła lokal. Ta łaźnia również nie posiada odpowiedniej wentylacji.

Łaźnia przy stoczniowej ulicy Tramwajowej czynna jest tylko w soboty. S. Kukulskis powiedział, że nikt nie powiadomił ich służby o otwarciu tej łaźni, dlatego jej stan higieniczny nie jest na razie sprawdzany.

W kompleksie łaźni przy ul. A. Juozapavičiausa łaźnia "rosyjska" jest nieczynna. Działa tu tylko 6 dziecięciemiejscowych łaźni fińskich z basenikami.

W nieczynny od 4 lat łaźni nr 7 przy ul. Dariusia i Girensa urządzono magazyn.

Dla ludzi nie posiadających wygód, gorącej wody łaźnia jest jedynym miejscem, gdzie mogą się wykąpać. Jedynie w stołecznym starostwie Staromiejskim na 8720 mieszkań w 3596 nie ma gorącej wody. Blisko 5 proc. mieszkańców stolicy nie posiada wody.

S. Kukulskis powiedział, że w 1993 r. 3256 osób chorowało na świerzb, 1051 — na choroby grzybkowe.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4371	4549
Marka niemiecka	15006	15618
Dolar amerykański	23351	24305
Funt brytyjski	36635	38131
Frank szwajcarski	17821	18549

Czego żądają studenci?

(Dokończenie ze str. 1)

nia budżetu, który by zaspokajał potrzeby wyższych uczelni chociażby w minimalnym stopniu. Termin spełnienia żądań został wyznaczony na 1 grudnia 1994 r. Po przekazaniu żądań na ręce wiceprzewodniczącego Sejmu zebrani aleją Giedymina udali się pod gmach rządu Litwy. Na czele pochodu szli rektorowie i wykładowcy uczelni, za nimi studenci niosąc transparenty i plakaty, i setki sympatyków.

Wiec przy gmachu Rządu zgaił rektor Kłajpedzkiego Uniwersytetu Słasy Vaitekunas. Głos zabrał profesor K. Antanavičius, prof. K. Sliušas, prof. B. Vaškešis, prof. A. Mirkis, prof. R. Pavilonis, przedstawiciele samorządów studentek M. Danyšs.

Stwierdzono, że gdyby budżet przeznaczony dla wyższych uczelni wyniósł do 40-50 proc. pomógłby to uczniom przetrwać te trudne czasy. Zauważono, że budżet przeznaczony na utrzymanie wyższych uczelni o ukierunkowaniu militarnym jest 8-krotnie wyższy od budżetu innych uczelni. Zahrbiała nawet propozycja, jeśli rodzinny budżet jest zbyt szczypliwy, przeznaczyć na uczelnie inne placówki naukowe część pożyczek zagranicz-



nych, które na dłuższą metę są bardziej opłacalną inwestycją niż kupno zboża czy wody mineralnej za granicą. Zebrani wzywali do zapobieżenia eksportowi mózgowi i talentów i przestaszaniu Litwy w kraj analfabety, gdzie astronomię zamienia astrologia, lekarzy — znachorzy itd.

Zebrani proponowali rządowi przyjęcia ustawy zachęcającej bogatych ludzi Litwy do finansowania nauki, sztuki, kultury.

Przed gmachem rządu pokło tekstów żądał studentów ministrowi oświaty V. Domarkasowi wręczył rektor Uniwersytetu Wileńskiego R. Pavilonis.

W swoim przemówieniu V. Domarkas obiecał, że zrobi wszystko, co od niego będzie zależało, żeby przedstawione żądania spełnić.

Czy mu studenci uwierzyli? Odpowiedzią był zgodny gwizd.

Na zakończenie rektor Uniwersytetu Kłajpedzkiego S. Vaitekunas powiedział:

— Litwa zmierza do Europy, nawet pragnie wstąpić do NATO (...). Z czym my pójdziemy do Europy? popniemy na polatających łodziach, czy polejemy samolotami, które nie latają? Jak my tam przyjdziemy? Ciemni i niedomy? (...)

Europa takich nas nie czeka. My

stawiamy na studentów, naukę, na wyszkaloną Litwę.

Mam nadzieję, że Sejm i Rząd spełnią nasze żądania i za kilka lat zbierzemy się na tym placu, by po prostu upamiętnić ten dzień, a z naszych wynagrodzeń i stypendiów wystarczy na kufel piwa.

Impreza zakończyła się w nastroju nadziei i pogody ducha w Archikatedrze Wileńskiej.

Jolanta MASIAN

NA ZDJĘCIU: plakaty były bardziej wymowne od przemówień.

Fot. M. Paluszkievicz

Ostrożności nigdy za wiele...

(Dokończenie ze str. 1)

ustępstwa na korzyść jakichkolwiek państw. Premier wyraził poniekąd zdziwienie, że opozycja, która tak wiele robi hałasu o tranzycji i inne "drobiazgi", absolutnie nie zareagowała na wydarzenia związane z Ignaliną oraz na inne akty terrorystyczne.

Opozycja zarzuca obecnemu rządowi, że robi wielkie ukłony w stronę Rosji, tymczasem prawda jest inna. Tuż po odzyskaniu niepodległości i gdy u władzy była prawica, kontakty z Rosją były szersze i bliższe. Do 1 stycznia 1993 r. zarejestrowano 676 przedsiębiorstw z rosyjskim kapitałem, w ciągu 93-94 mamy ich tylko 331. Jeśli do grudnia 1992 r. inwestycje rosyjskiego kapitału na Litwie wyniosły 37,1 proc., to od grudnia do dziś 28. A więc tempo współpracy zmniejsza się, a nie wzrasta, jak twierdzą niektórzy. Zresztą nie ma się czego cieszyć, bo Litwa powinna współpracować i utrzymywać dobre kontakty ze wszystkimi sąsiadami. Leży to bowiem w obustronnych interesach.

Jūlitā TRYK

Podatki

Od wczoraj obowiązują wyższe akcyzy

Od czwartku weszły w życie nowe zatwierdzone przez rząd litewski taryfy akcyzy na napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i produkty naftowe, inne towary. Oblicza się je nie tylko w litlach, jak dotychczas, ale też w procentach od podlegającej opodatkowaniu sumy.

Na przykład, dla napojów alkoholowych (z wyjątkiem szampana, wina i piwa) akcyza wynosi 40 proc., dla benzyny A-92 — 33 proc., dla papierosów — 15 proc.

Dla czekolady i innych artykułów spożywczych z zawartością kakao, kawy utylizowanej w wysokości 10 proc. Taką samą akcyzą płaci się za biżuterię, wyroby jubilerskie ze złota i srebra, wyroby z perel, drogich kamieni.

Lukusowe samochody osobowe, liczące mniej niż 5 lat, gdy cena nowego bazowego samochodu jest wyższa od maksymalnej nie podlegającej opodatkowaniu ceny — 60 tys. litów (z wyjątkiem samochodów specjalnych), będą opodatkowane akcyzą w wysokości 15 proc. od części ceny, przekraczającej maksymalną nie podlegającą opodatkowaniu.

W rządzie RL

Zatwierdzono tryb uiszczania i wysokości opłaty skarbowej

Rząd litewski zatwierdził taryfy opłaty skarbowej i tryb uiszczania oraz zrewizji tej opłaty, pobieranej za wydawanie różnych dokumentów.

Ustalono taryfy opłaty skarbowej za składanie w sądzie podania, skargi oraz wydawane powtórnie przez sąd dokumenty; za podanie w sprawie powództwa o unieważnienie

związku małżeńskiego — 100 litów, o zmianie lub rozwiązaniu umowy o wynajmie pomieszczeń mieszkalnych — 50 litów, obronie czci i godności — 100 litów itd. Za rejestrację związku małżeńskiego, dokonanie zmian i uzupełnienie metryki, wydanie dowodu osobistego obywatela Litwy będzie się pobierało 10 Lt.

Dla obywateli krajów WNP, Gruzji, Azerbejdżanu i Moldow wizy zwyczajnie kosztują 25 litów, specjalne — 50 litów, dla obywateli innych państw i osób bez obywatelstwa odpowiednio — 100 i 250 litów.

Za rejestrację mas mediów pobiera się opłatę skarbową w wysokości 350 litów, przedsiębiorstwa indywidualnego (personalnego) — 200 litów, zamkniętych spółek akcyjnych — 450 litów, spółek akcyjnych — 500 litów. Za wydanie świadectwa rejestracji samochodu trzeba będzie płacić 10, motocykla — 6 litów, za wydanie prawa jazdy — 5 litów, za ilustrację techniczną samochodu — 20, motocykla — 10 litów.

Za licencje (zezwolenia) na prowadzenie poszczególnych rodzajów działalności będą pobierane następujące opłaty skarbowe: za organizowanie loterii liczbowej i bryskawicznej — 10 tys. litów, loterii bingo — 50 tys. litów rocznie, za świadczenie usług turystycznych — 100 tys. litów rocznie, za skup metali kolorowych, icht stopów, złomu i odpadów — 300 tys. litów, za skup odpadów i złomu metali szlachetnych oraz i przerób — 500 tys. litów rocznie, za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych (w tym piwa) — co najmniej 30 tys. litów w wyspecjalizowanych sklepach w mieście i co najmniej 10 tys. litów w ośrodkach rejonowych.

Opłaty skarbowe należy dokonać przed wykonaniem czynności. Uiszczenie tej opłaty potwierdza się przez przedstawienie zleceń płatniczych z adnotacjami banku lub oryginałów pokwitowania.

Druk znaków tej opłaty organizuje i tryb ich sprzedaży określa Ministerstwo Finansów Litwy. Kupionych znaków nie przyjmuje się z powrotem i nie kupuje.

W uchwałę rządu określono również, w jakich przypadkach i w jakim trybie może być zwracana opłata skarbową.

wych. Dzieła te przyniosły jej liczne prestiżowe nagrody.

Na sesji wczoraj w dniu pierwszym szeroko mówiono o warstwie melodycznej, harmonicznej, rytmicznej, formie utworów wielkiej kompozytorki. Jeden z referatów poświęcony był tematowi "Grażyna Bacewicz na Litwie". Następnie odbyło się konserwatorium kompozytorskie Krystyny Mozumauskiej-Nazar, prof. Akademii Muzycznej w Krakowie, a od 1987 r. jej rektora. Wczoraszem w Litewskiej Akademii Muzycznej odbył się koncert utworów Grażyny Bacewicz i Vytautasa Bacewicza.

Dziś — drugi dzień obrad. Poświęcony będzie zasadniczo twórczości Vytautasa Bacewicza. Odbędzie się też konserwatorium kompozytorskie Juliusza Juzeliūnasa.

Wczoraszem w Filharmonii Narodowej (pocz. godz. 19) — wystąpił Kwartet Śląski w składzie: M. Moś, A. Kubica, L. Syrnicka, F. Janicki. Grane będą kwartety Stanisława Moniuszki, Grażyny Bacewicz, Vytautasa Bacewicza, Krystyny Mozumauskiej-Nazar.

Halina JOTKIAŁŁO

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radiu, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 16 listopada br. w kraju dokonano 162 przestępstw, w tym były: 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 12 obwartej kradzieży, 19 wychynów złodziego chuligaństwa, 88 kradzieży mienia osobistego obywateli, 28 — państwowego i spółek akcyjnych, 2 oszustwa.

Zanotowano 10 wypadków ruch drogowy. Wydarzyło się 9 pożarów, w których zginęły 2 osoby. Znalezione zostały 5 denarów. Poszukiuje się 16 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Skradziono bądź uprowadzono 26 pojazdów, znalezione 11. Zatrzymano 27 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Ofiary i skutki pożarów

* 16 listopada br. o godz. 10 min. 30w Bukiszach (gmina swawiejska, rej. wileński) w domu L. Wojtkiewicz wybuchł pożar. Spłonął dach domu, opalony się strych, korytarz i kuchnia. Spaliniami zatrofu był będące w domu dziecko gospodarzy — Cz. Wojtkiewicz, ur. 1991 r., które w drodze do szpitala zmarło. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru było nieostrożne zachowanie się dziecka z ogniem.

* 16 listopada w nocy na ul. Algirdo w Wilnie w wyniku krótkiego spiecia w przewodach elektrycznych zapalił się i spłonął samochód VAZ-2103 należący do R. Pociusa. Strata ustala się.

Kradzieże

* 15 listopada br. A. Gasilionienė złożyła w Centralnym Komisariacie Policji m. Kowna oświadczenie, w którym wskazała, że 13 listopada w nocy po zerwaniu zamku ję garażu znajdującego się przy ul. Mickiewicza w Kownie skradziono: 3 rowery motorowe "Delta", komplet mebli sypialnych, magnetowid, wideokamera, 2 telewizory, 2 maszyny do szycia, części zamienne do samochodu i inne rzeczy. Strata szacuje się na 40 tys. litów.

* 16 listopada w nocy w Raudonvaris (rej. kowieński) poprzec

wyłamano drzwi z pomieszczenia ZSA "Aptarnavimas", znajdując się przy ulicy Didvyrių 1, skradziono kasz panerna, telefaks, dokumenty i artykuły spożywcze. Straty wynoszą 5 tys. litów.

Napad na policjanta

* 16 listopada br. o godz. 7 min. 30 podczas rewizji w mieszkaniu przy ul. Stanevičiaus 43-4 w Wilnie G. Darsakavičius (ur. 1958 r.) zranil nożem w głowę inspektora policji kryminalnej Wileńskiego Komisariatu Policji G. Motiejūnasa, który dokonywał rewizji w mieszkaniu D. Daraskevičiaus. Policjantowi udzielono niezwłocznej pomocy medycznej. Podejrzany został zatrzymany. W mieszkaniu znaleziono około 3 kg materiałów wybuchowych.

Niebezpieczne znalezisko

* 15 listopada br. o godz. 13 G. Rapoport pod drzwiami swego mieszkania przy ul. Perkuno 10-8 w Wilnie znalazła 100-gramowy wybuchowy ładunek troylowy z zainstalowanym mechanizmem zegarowym. Kobieta przyniosła w torbie zamkniętą do 2 Komisariatu Policji m. Wilna.

Przygotowała Leonarda JURGIELEVICZ

Dyskusja o wspólnym polsko-litewskim dziedzictwie kulturalnym muzykologów Wielka gwiazda — Grażyna Bacewicz

Wczoraj w Wilnie rozpoczęła się trzydniowa Polsko-Litewska Sesja Muzykologiczna, zorganizowana przez Związek Kompozytorów Litwy, a popartą przez Fundusz Otwartej Litwy i Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie.

Otwarcie sesji nastąpiło w lokalu Związku Kompozytorów. Pierwszy jej dzień poświęcony był różnym aspektom twórczości Grażyny Bacewicz. Na ten temat mówili: Małgorzata Gwizdowska, Rimantas Janellauskas, Regina Chłopicka, Jerzy Bauer, Janina Gudvičaitė, Steffen Wittig (Niemcy).

Grażyna Bacewicz (1909-1969) należy do ścisłej czołwki twórców nie tylko polskich, ale i europejskich. Wypiana kompozytorka i skrzypaczka, z pewnością jedna z nielicznych polskich kobiet — kompozytów, pochodząca z rodziny polsko-litewskiej o dużych tradycjach muzycznych. Jej bracia: Kiejstus był znakomitym pianino, rektorem Akademii Muzycznej w Wilnie; Witold (Vytautas) w latach 1931-39 wykładał w Szkole Muzycznej

(od 1933 Konserwatorium Państwowe) w Kownie, współpracował z prasą, wydawał i redagował czasopismo "Muzika ir teatras". Osiadł następnie w Ameryce. Stale podkreślał, że jest kompozytorem litewskim. Z kolei siostra Grażyny Wanda — również uzdolniona na muzycznie — stała się znaną polską poetką.

Grażyna Bacewicz łączyła potężny talent kompozytorski z temperamentem i techniką znakomitego skrzypka (grała także dobrze na fortepianie i wiolonczelnie). Jest to połączenie nader rzadkie. Przez długie lata próbowała zrównoważyć i pogodzić te dwa zawody. Jednak w rezultacie zaniechała kariery skrzypka, poświęcając się komponowaniu. Jest autorką znakomitych utworów. Koncertu na orkiestrę symfoniczną, III i IV Symfonii, Muzyki na smyczki, trąbki i perkusję, VII VII Kwartetów smyczkowych.

Po miedzi przetrzucono się na aluminium

Po przyjęciu do pracy, odbiorczynie mleka cyrkielskiego punktu skupu stwierdziła fakt kradzieży: zginęła wanna, do której zlewano mleko od dostawców. Można ją wykorzystać do różnych potrzeb gospodarskich i pojemniki takie można kupić, nie są przecież deficytem. Ta konkretnie wanna miała większą szelę przyciągającą: była aluminiowa.

Należałoby więc uznać, że po tzw. gorączce miedzi przchodzi kole na inny metal. Do policji napływają zgłoszenia: na początku października złodzieży skradli aluminiowe przewody we wsiach Grybaj, Miłówka, Peršaukštis. Później takiej samej kradzieży dokonano w gminach podbrodzkiej i hoduckiej. W rejonowych sieciach elektrycznych obliczono, że od początku roku dokonano kradzieży ponad 26 kilometrów przewodów, straty wyniosły rzędu 30 tys. litów. W pogoni za lekką zdobyczą niszczą się podsta-

cie elektryczne, tarcze rozdzielcze i inne tego typu instalacje.

Zapytamy, czy choć jeden taki złodziej stanął przed sądem? Niestety, sądy takich spraw nie pamiętają. Jeszcze nikogo nie ukarano ani za kradzieże miedzi, ani aluminium. Wykrywalność tych przestępstw równa się zero. Wygląda, że działają nadszybcy wyrafinowani mistrzowie swego fachu. Nie obawiają się ani porażenia prądem, ani krak wziętych.

Inspektor sieci elektrycznych Miroslaw Nalivajko uważa, że zanim nie doszło do katastrofy, rząd powinien uchwalić ustawę, zakazującą handlu aluminium w kraju i za granicą. Winnych należy karać wysokimi grzywnami. Tylko w ten sposób można zwalczać kradzieże, a grzywny powinno się przeznaczać na odbudowę linii elektrycznych.

Tylko szkółka, jak złapać złodzieja. Nikołaj NIEZAMOW

Rosja

Rada Federacji zarzuca krajom bałtyckim ingerowanie w jej sprawy wewnętrzne

Jako "próbę jawnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Rosji" oceniła Rada Federacji, iż wyższa rosyjska Zgromadzenia Federalnego, rezolucję Zgromadzenia Bałtyckiego w sprawie demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego i jego dalszego rozwoju, uchwaloną w niedzielę, w Wilnie, przez parlamentarzystów z Litwy, Łotwy i Estonii.

"Obwód kaliningradzki jest integralną częścią Federacji Rosyjskiej — odpowiedział Rada Federacji. Liczebność wojsk rosyjskich w obwodzie kaliningradzkim określają interesy obrony FR. Jest ona zgodna z międzynarodowymi zobowiązaniami Rosji".

Iża wyższa parlamentu rosyjskiego oświadczyła, że takie rezolucje "nie tylko nie sprzyjają pogłębieniu zaufania i współpracy, ale wręcz zmierzają do poważnego zaostreżenia sytuacji w tym regionie".

Milczanowski i Jerin torują drogę do wizyty Czernomyrdina w Polsce

Podczas spotkania z Wiktoorem Jerinem, ministrem spraw wewnętrznych Rosji, Andrzej Milczanowski przeprosił stroną rosyjską za "pewne nieprawidłowości" ze strony polskiej policji podczas incydentu 23 października na Dworcu Wschodnim w Warszawie.

Polski minister spraw wewnętrznych powiedział dziennikarzom po spotkaniu z Jerinem, że w działaniach polskiej policji wystąpiły pewne nieprawidłowości, za co przeprosił stronę rosyjską.

Według źródeł w polskiej delegacji, strona polska sądzi, że po 2-godzinnej rozmowie Milczanowskiego z Jerinem (późniejszej głównie okolicznościom zajścia 23 października w Warszawie) incydent został przeoceny i usunięte zostały przyczyny, dla których premier Wiktor Czernomyrdin odczytał wizytę w Polsce.

Z relacji uczestników spotkania Milczanowskiego z Jerinem wynika, że strona rosyjska była usatysfakcjonowana stanowiskiem polskiego ministra spraw wewnętrznych.

Ponad jedna piąta obywateli żyje w skrajnym ubóstwie

O 4,3 mln wzrosła w ciągu ostatnich 5 miesięcy liczba Rosjan żyjących poniżej minimum subsydnego — poinformowało ministerstwo pracy. Tym samym w skrajnym ubóstwie żyje dziś 20,5 proc. (30,4 mln) ze 148,8 mln mieszkańców Rosji.

Ministerstwo zalicza do nich osoby dysponujące dochodami niższymi od minimum subsydnego. W listopadzie wynosi ono około 130 tys. rubli (ok. 50 dolarów).

Aż 740 tys. Rosjan otrzymuje nawet mniej niż 26 tys. rubli miesięcznie. Minimalna emerytura, wynosząca 51 tys. rubli, musi wystarczyć na życie 17,76 mln emerytów.

Ukraina

Ratyfikacja wzajemnie za bezpieczeństwo

Ukraina przystąpiła automatycznie do traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (skrót ang. NPT), kiedy na początku grudnia podpisany zostanie międzynarodowy układ gwarantujący jej bezpieczeństwo. Decyzję taką podjął parlament ukraiński. Za uchwałą głosowało 301 deputowanych, 8 było przeciwnych a 13 wstrzymało się od głosu. 7 deputowanych było nieobecnych na tym posiedzeniu.

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma oświadczył deputowanym przed głosowaniem, że memorandum dające Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa zostanie podpisane 5 lub 6 grudnia w Budapeszcie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Rosji i W. Brytanii przy okazji szczytu KBWE.

W ostatnich dwu latach parlament ukraiński odmawiał ratyfikowania traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Deputowani domagali się bowiem solidnych gwarancji bezpieczeństwa od Zachodu na wypadek zagrożenia ze strony Rosji. Uchwała zawiera takie właśnie żądanie gwarancji bezpieczeństwa i od ich uzyskania uzależnia przystąpienie Ukrainy do traktatu.

Parlament ukraiński stanął też na stanowisku, że broń nuklearna pozostanie własnością Ukrainy a materiały radioaktywne pozostałe po jej rozbrojeniu winny być wykorzystane dla celów pokojowych. Zasadę tę mocarstwa zachodnie zaakceptowały już w styczniu br. kiedy to w Moskwie podpisane zostało trójstronne porozumienie amerykańsko-rosyjsko-ukraińskie. Dotyczyło ono rozmontowania 176 rakiet i 2 tys. głowic jądrowych jakimi wówczas dysponowała Ukraina.

Jeśli międzynarodowy układ z Budapesztu będzie zawierał gwarancje, których tak usilnie domaga się Kijów, to zgodnie z przyjętą uchwałą Ukraina automatycznie przystąpi do traktatu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Wtedy też władze w Kijowie przesyłać odpowiednio dokumenty ratyfikacyjne państwom — depozytariuszom traktatu.

ONZ

Sesja plenarna Zgromadzenia Ogólnego

Stali przedstawiciele Republiki Litewskiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, nadzwyczajni i pełnomocny ambasador Oskar Jusys na 57 spotkaniu plenarnym sesji Zgromadzenia Ogólnego wygłosił przemówienie w imieniu państw bałtyckich.

Ambasador poruszył kwestię zacieśnienia współpracy między ONZ i KBWE, odnotowując, że państwa bałtyckie mogą być przykładem skutecznego prewencyjnej dyplomacji KBWE i ONZ, jak przewidziano w Deklaracji spotkania na szczycie w 1992 r. w Helsinkach i Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, armia rosyjska została wycofana z państw bałtyckich. Podkreślił on, że państwa bałtyckie z zadowoleniem odnotowały gotowość KBWE udzielenia pomocy w rozwiązywaniu pozostałych kwestii.

Ambasador O. Jusys zaaprobował również zacieśnienie współpracy i koordynacji między ONZ i KBWE, m. in. w dziedzinach operacji pokojowych, zapobiegania konfliktom oraz wymiany informacji i dokumentacji.

Wydział Informacji i prasy MSZ RL — ELTA

SNZ

W Genewie omawiano problemy mniejszości narodowych

Z Genewy, gdzie odbyła się regionalna konferencja Stowarzyszeń Narodów Zjednoczonych, powrócił prezes Litewskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Narodów Zjednoczonych Algis Tomas Geniušas. Przedstawiciel naszego kraju na tym forum międzynarodowym wygłosił referat o stanie wspólnot narodowościowych na Litwie, jak też o krytycznej sytuacji demokratycznej w sąsiednich państwach bałtyckich — na Łotwie i w Estonii.

Założyciel i kierownik Litewskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Narodów Zjednoczonych powiedział, że w Genewie na konferencji w Pałacu Narodów największej uwagi poświęcano mniejszości narodowym Europy, ich problemom politycznym, gospodarczym, socjalnym, kulturalnym, religijnym i praw językowych. Przemawiając na uroczystym otwarciu konferencji, sekretarz generalny ONZ Butros Ghali podkreślił wielkie znaczenie stowarzyszeń NZ i innych organizacji pozarządowych w procesie realizowania demokracji, praw i swobód człowieka. Rola ich jest szczególnie ważna, jeżeli chodzi o realizowanie w społeczeństwie głównych zasad NZ, rozwiązywanie aktualnych problemów praw człowieka, dobrobytu i ochrony środowiska, popieranie tolerancji między odmiennymi

wspólnotami rasowymi, etnicznymi i politycznymi, powiedział przywódcą ONZ.

Przemawiając na konferencji, komisarz ONZ ds. praw człowieka Jose Ayala Lasso między innymi wspominał również swój pobyt w Estonii, w krajach bałtyckich. Podkreślił on, że każde państwo powinno być wspólnym domem wszystkich mieszkających tu grup etnicznych, językowych i religijnych, których wszyscy członkowie korzystaliby z jednakowych praw i nikt nie byłoby obywatel drugiego kategorii.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszeń Przyjaciół Narodów Zjednoczonych z 24 krajów europejskich, goście z Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej, wielu obserwatorów reprezentujących różne organizacje międzynarodowe.

W Brytanii

Mowa tronowa królowej Elżbiety II

Przed zgromadzonymi członkami Izby Lordów i Izby Gmin królowa Elżbieta II zgodnie z niezmiennym od 450 lat rytuałem, wygłosiła mowę tronową przygotowaną przez premiera Johna Majora i zawierającą program działania gabinetu konserwatywnego na najbliższy rok oraz zamierzone inicjatywy legislacyjne.

Wobec nieobecności małżonka królowej, księcia Edynburga, Filipa, Elżbieta II towarzyszył następcą tronu, książę Karol. Obserwatorzy polityczni na tych chwilach zinterpretowali tę symboliczną obecność księcia Walii w tych okolicznościach jako oznakę woli królowej, by sukcesorem tronu brytyjskiego był mimo wszystko książę Karol.

Zgodnie z tradycją, królowa najpierw zapowiedziała swe oficjalne wizyty w 1995 roku: w marcu do RPA i w listopadzie, z okazji szczytu Commonwealthu, do Nowej Zelandii.

Następnie w pełnej monarszej gali i w koronie imperialnej, królowa odczytała 10-minutowe przemówienie, wyszczególniające 13 głównych projektów ustawodawczych rządu konserwatywnego.

Najbardziej kontrowersyjny projekt, który wywołał już oburzenie "eurosceptyków" z szeregu Partii Konserwatywnej, dotyczył zwiększenia brytyjskiego wkładu do budżetu Unii Europejskiej, zgodnie z obietnicą złożoną podczas szczytu "dwunastki" w grudniu 1992 roku w Edynburgu, któremu przewodniczył John Major.

Według zapowiedzianego projektu, wkład W. Brytanii do wspólnej kasy UE ma zwiększać się progresywnie, począwszy od 1995 roku; w roku 1999 wkład ma wzrosnąć w sumie o 250 mln funtów szterlingów. Roczny wkład brytyjski do budżetu europejskiego wynosi obecnie 1,7 mld funtów (2,7 mld dol.).

W sytuacji kiedy rząd dysponuje tylko 14-mandatową większością w Izbie Gmin, "eurosceptycy" zagrozili, że będą głosować przeciwko projektowi tej ustawy. "Głosowanie nad tym projektem będzie równoznaczne z głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu" — ostrzegł w środę sir Marcus Fox.

Inne inicjatywy legislacyjne, zasygnalizowane w mowie tronowej, będą niewątpliwie mniej kwestionowane przez większość rządową. Przewidują one m. in. zniesienie monopolu British Gas, reformę systemu władzy dla bezrobotnych,



budowę szybkiego połączenia kolejowego między Londynem a terminalem po brytyjskiej stronie kanału La Manche.

NA ZDJĘCIU: Elżbieta II wygłasza mowę tronową.

Fot. EPA — ELTA

NATO

Wnuk Mołotowa przeciwny poszerzeniu bloku na wschód

Do ostrej konfrontacji poglądów Rosji z Zachodem na sprawę rozszerzenia NATO na wschód doszło w czasie odbywającej się w stolicy USA sesji Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, czyli tuż przed parlamentem NATO.

Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia, członek delegacji rosyjskiej, Władysław Nikonow, oświadczył, że żadne państwo, które

opowiada się za przyjęciem do NATO krajów Europy środkowowschodniej nie może liczyć na zrozumienie i przyjazne stosunki z Rosją. Nikonow, członek komisji spraw zagranicznych Dumy z ramienia partii Wybór Rosji, bronił tezy, że Pakt Północnoatlantycki postrzegany jest w Rosji jako ugrupowanie zimnowojenne.

Rosyjski poseł — który jest wnukiem Wia-

czesława Mołotowa (premera ZSRR za czasów Stalina) — mówił, że w Rosji nie ma obecnie poczucia zagrożenia ze strony Zachodu, ale likwidacja "korytarza" między jego krajem a Niemcami (do czego jego zdaniem sprzeczna byłoby rozszerzenie NATO na wschód) może sprawić, iż takie nastroje zagrożenia się pojawiają, powodując pogorszenie stosunków z państwami zachodnimi.

Wystąpienie rosyjskiego delegata spotkało się ze zdecydowaną polemiką ze strony przedstawicieli wszystkich krajów zachodnich.

Nikonow wyrażał najprawdopodobniej poglądy całej delegacji Federacji Rosyjskiej. Podobne tezy znalazły się bowiem w wystąpieniu innego delegata Rosji, gen. Jurija Rodionowa, na posiedzeniu komisji wojskowej parlamentu.

Okoński kandydatem prezydenta na ministra obrony

Biuro Prasowe Prezydenta RP poinformowało środę po południu, że kandydatem Lecha Wałęsy na nowego ministra obrony narodowej jest Zbigniew Wojciech Okoński.

Okoński przez wiele lat pracował w handlu zagranicznym, a do końca września br. był wiceministrem współpracy gospodarczej z zagranicą.

Lepper: będę buntował chłopów

Związek Zawodowy Rolnictwa "Samobrona" krytycznie ocenia sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. "Będziemy namawiać chłopów do buntu przeciw temu co się obecnie dzieje" — powiedział na konferencji prasowej przewodniczący związku Andrzej Lepper.

Doradca "Samobrony" prof. Józef Balcerkiewicz powiedział, iż "nie są do przyjęcia opracowane w resortie rolnictwa i zaakceptowane przez Sejm założenia polityki społeczno-politycznej dla wsi i rolnictwa do 2000 roku". Dodał, iż to co chce się zrobić w ciągu najbliższych 6 lat jest niczym innym jak "wymyśleniem biologicznym wsi".

W wystosowanym do premiera Waldemara Pawłaka liście przewodniczący "Samobrony" Lepper napisał m.in.: "nieprawda jest, że w Polsce następuje wzrost gospodarczy. To tylko papierowe manipulacje statystyczne wykorzystują takie wyniki. W praktyce ludziom walczyć się gorzej. Bezrobocie nie maleje.

Decyzja o utworzeniu koalicji SLD-UW już zapadła

Według Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych, decyzja o utworzeniu koalicji SLD i UW już zapadła. Jest kwestią czasu, czy koalicja ta zostanie zawarta przed, lub po uchwaleniu budżetu, czy w kontekście zbliżających się wyborów przedwyborczych.

Podczas śródowej konferencji prasowej w Warszawie Andrzej Anusz (Zjednoczenie Polskie) powiedział, że decyzja o wyborze Marcina Świącieckiego na prezydenta Warszawy oraz odwołanie Bogdana Peka z funkcji szefa komisji przekształceń własnościowych miały "owocować społeczeństwu" z istnieniem nowej koalicji. Według Anusza, politycy SLD i UW nie ukrywają, że chcą podzielić między sobą urzędy prezydenckie i premiera.

konferencji centroprawicy w Krakowie. Dodał, że PSL i centroprawica zgadzają się także w kwestii postawiania wartości chrześcijańskich. Zdaniem Jana Parysa (Ruch Trzeciej Rzeczpospolitej), jest "godnym ubolewania faktem", że ani prezydent Wałęsa, ani SLD nie mają poważnego kandydata na stanowisko ministra Obrony Narodowej. Według Parysa, oznacza to, że obecne okrędy władzy nie są przygotowane do rządzenia Polską. Parys zaproponował utworzenie "ponadpartijowego konsensusu" wokół budżetu MON, polegającego na jego stałym doinwestowaniu. Parys dodał,

że wszystkie partie, bez względu na opcję polityczną, powinny zmocnić autorytet cywilnego szefa MON.

Na konferencji prasowej liderzy Sekretariatu potwierdzili fakt współpracy między centroprawicą a "Solidarnością" wokół referendum konstytucyjnego. Andrzej Anusz nie wykluczył, że współpraca ta obejmie m.in. wybory prezydenckie i parlamentarne. Jako "mało realną" nazwał Anusz inicjatywę Kaczyńskiego, zmierzającą do stworzenia jednolitego ugrupowania centroprawicowego poprzez rozwiązanie partii, które nie zdały egzaminu. Według Anusza proces ten powinien odbywać się ewolucyjnie, poprzez jednoczenie się na przyszły programowy, czyli wokół obywatelskiego projektu konstytucji.

Nauka

Mniejszości narodowe dezintegrują Europę

Prof. Jacek Ziemiowit Pietras powiedział na zakończenie międzynarodowej konferencji w Lublinie, że mniejszości narodowe w Europie, zamiast być pomostem między krajami, wydają się być czynnikiem dezintegrującym.

"Mniejszości są zapalnikiem, który się przyczynił do powstania 7 konfliktów w Europie. Podczas, gdy liczba wojen na świecie spada, na naszym kontynencie wzrasta" — powiedział Pietras.

Konferencja zainicjowana była "Samoidentyfikacją narodową i religijną a sprawa mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej".

Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę, że troska o mniejszości narodowe nie powinna być traktowana jako filantropia, lecz wartość niezbędna do budowy postaw dialogu i kultury pokoju przyszłego stulecia.

Bezpieczeństwo

Gdy zawodzi policja, pozostają... jasnowidze i hipnotyzerzy

Jasnowidze i hipnotyzerzy mogą pomagać policji, gdy zawodzi "tradycyjne" metody wykrycia sprawców przestępstwa lub miejsca ukrycia zwłok. Muszą jednak być też i inne dowody na prawdziwość zdobytych w ten sposób informacji, sądy bowiem nie uznają ich za materiał procesowy. Policjanci, z którymi rozmawiali dziennikarze, nie znali przypadków wykrycia przestępcy przez osoby jasnowidzące.

Nie ma żadnych uregulowań prawnych co do korzystania przez policję z pomocy ludzi ze zdolnościami nadprzyrodzonymi — twierdzi rzecznik prasowy KG Policji Jerzy Kiryński. Według niego, skoro uzyskiwane informacje o przestępstwie "metodami niekonwencjonalnymi" nie jest to zabronione, jest dopuszczalne.

Wykluczone jest jednak np. wydobywanie informacji o podejrzanych po wprowadzeniu ich w stan hipnozy — byłoby to przestępstwem. Hipnozę można stosować w śledztwie, ale tylko wobec świadków i wyłącznie za ich zgodą. Kiryński powiedział, że kiedyś zdarzyło się np., że ofiara napadu, która w jego wyniku doznała amnezji, w stanie hipnozy podała rysopis napastników, co przyczyniło się do ich schwytania.

Jasnowidze mogą być pomocni w ustalaniu miejsca zwłok osoby, która uległa wypadkowi lub została zamordowa-

wana. Według Zbigniewa Matwieja z Komendy Wojewódzkiej Policji w Siedlcach, znane są przypadki, że rodziny takich osób przekazują zdobyte w ten sposób informacje, których "policja nie lekceważy". Np. 10 lat temu w Radomiu pewien jasnowidz powiedział policjantom, że zwłok zagnionego należy szukać "w środowisku wodnym". I rzeczywiście, ciało znaleziono później w studni.

Ostatnio prasa podawała, że policja w Wejherowie chce korzystać z pomocy hipnotyza w śledztwie w sprawie zabójstwa młodej dziewczyny, co może być ostatnią jej szansą na wykrycie zabójcy. Hipnoza może ułatwić świadków, którzy ostatni widział ofiarę żywą, przypomnienie numerów rejestracyjnych samochodów, jakim odjechała dziewczyna. Świadek zgłosił się na ten eksperyment.

Kiryński przypomniał, że policja korzystała z pomocy słynnego jasnowidza o. Czesława Klimuzki w sprawie porwania w 1957 r. i zamordowanego w nigdy niewyjaśnionych okolicznościach, Bohdana Piaseckiego, syna ówczesnego przewodniczącego Stowarzyszenia "Pax".

Generalnie, policjanci nie znają przypadków, by dzięki osobie ze zdolnościami nadprzyrodzonymi ustalono sprawcę przestępstwa lub okoliczności takiego czynu. Nie rejestruje się przypadków takiej pomocy.

Polityka

budowane pomniki poległych członków UP" i stwierdził, że "któs musi na to dawać pieniądze".

Pytany kto jest tym "kimś" Lepper powiedział, iż są to służby specjalne państw, które wiedzą że kapitalizm nie ma racji bytu, a które narzucają Polsce to co robimy. Dodał, że są to: Unia Europejska, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy. Lepper nie chciał powiedzieć, kto stoi za tymi instytucjami, dodając, że nie jest antysmita.

Przewodniczący ZZR "Samobrona" Andrzej Lepper opuścił 6 października br. areszt, w którym przebywał od 13 sierpnia br. pod zarzutem podżegania i kierowania pobicie Antoniego Ch., zarządcy komisarycznego upadłego gospodarstwa ogrodniczego w Kobylnicy pod Słupskiem. Lepper znalazł się na wolności w wyniku postanowienia prokuratora rejonowego w Słupsku z względu na chorobę żony, konieczność opieki nad dziećmi i pilne prace w gospodarstwie rolnym.

SPORT

Środa sensacji

Ubiegła środa na boiskach Europy przyniosła cały szereg sensacji. Porazką mistrzostw świata Włochów u siebie z Chorwacją 1:2, kłęską obróbką tytułu mistrza Europy Duńczyków z Hiszpanią 0:3, pogrom piłkarzy walijskich w Tbilisi 0:5, remis (1:1) Belgów z Macedończykami. Rywalizacja o paski sporty do Anglii na finały mistrzostw kontynentu nabrała rumieńców.

Kibiców litewskich najbardziej interesowały spotkania w grupie 4, w której gra również reprezentacja Litwy. Rozgrywane w Mariiborze spotkanie Słowenia — Litwa przebiegało z przewagą gospodarzy, a drużyna litewska ograniczyła się do gry z kontry. W pierwszej połowie zakończonej wynikiem bezbramkowym więcej okazji do zdobycia bramki mieli goście, a stopniową zapępleni reprezentacji Litwy W. Sukristow, który strzelił głową w bramkarza.

Po zmianie stron nadal w ataku była reprezentacja Słowenii. W 55 min. Z. Zahovic uciekł defensywie reprezentacji Litwy i głową pokonał Stauca. Wyrownanie pod niepełną 10 min. później. Dwojką całej rozegrał V. Ivanuskas i W. Sukristow, a ten drugi, najlepszy na boisku, pokonał Boskovicia. W 83 min. drugą żółtą kartką został ukarany Apanavicius i musiał opuścić boisko. Słowenicy wyczułi szansę i rzucili się do ataku. Niespodziewanie stracił jednak bramkę w 87 min. po kontrze Ivanauksaka i celnym strzale Zity.

Sensacyjnej porażki doznał w Palermo Włoch. Przegrani 0:1 z rezerwami Anglii, Chorwatami — 1:2. Było to trzecie zwycięstwo z rzędu Chorwatów.

Oto tabela grupy 4 po trzech rozegranych kolejkach:

1. Chorwacja	9-6-1
2. Litwa	6-4-3
3. Włochy	4-4-3
4. Ukraina	4-3-2
5. Słowenia	2-2-3
6. Estonia	0-0-7

W grupie I Azerbejdżan przegrał na boisku w Turcji z Izraelem — 0:2, a reprezentacja Polski po dobrym występie zremisowała (0:0) na boisku w Zabrzu z gospodarzami najbliższych mistrzostw świata Francuzami. Jest to już trzeci wynik bezbramkowy Francuzów.

Oto tabela grupy 1:

1. Rumunia	7-6-2
2. Izrael	7-6-3
3. Polska	4-2-2
4. Francja	3-0-0
5. Słowacja	2-4-5
6. Azerbejdżan	0-0-6

W grupie 2 Cypr wygrał z Armenią 2:0, Hiszpania z Danią 3:0, Belgia zremisowała z Macedonią 1:1. Portugalia z Hiszpanią, mając komplety (9) pkt.

W grupie 3 Szwecja wygrała w Węgrami 2:0, Szwajcaria z Islandią 1:0. Na prowadzeniu są Szwajcaria i Szwecja — po 6 pkt.

W grupie 5 Białoruś przegrała z Norwegią 0:4, Holandia zremisowała z Czechami 0:0, Norwegia ma 7 pkt., Czechy i Holandia po 5.

W grupie 6 Irlandia Pół. przegrała z Irlandią 0:4. W tej grupie prowadzi Irlandia i Portugalia — po 9 pkt.

W grupie 7 pierwszy mecz rozegrała drużyna Niemiec z trudem wygrywając z Albanią 2:1. Bułgaria rozgromiła Moldawię 4:1, a Grecja — Walię 5:0. Na prowadzeniu jest Bułgaria (6 pkt z 2), przed Moldawią (6 pkt z 2).

W grupie 8 Finlandia wygrała z Wyspami Owczymi 5:0, Grecja z San Marino 2:0. Szwajcaria zremisowała z Rosją 1:1. Na prowadzeniu jest Grecja — 9 pkt.

W towarzyskim meczu rozegranym w Wembley Anglia pokonała Nigериę 1:0.

ZNANI WSZYSTYCH FINALIŚCI

Koszykarze Litwy rozegrali w Rydze ostatnie spotkanie eliminacyjne do przyszłorocznych mistrzostw Europy z zespołem Litwy. Nasza reprezentacja wystąpiła tym razem bez koszykarzy grających poza krajem. Na początku gry zdecydowana przewagę uzyskali Litwini — 19:2, by wygrać pierwszą połowę — 56:39. Po przerwie Łożyście doprowadzili do remisu i dopiero w końcówce reprezentacja Litwy potrafiła wygrać 94:91.

Do fazy finałowej mistrzostw dołączyli koszykarze z Anglii i Włoch. W ostatnich meczach Francuzi pokonali Bułgarów 97:71, a Włosi wygrali z Węgrami 81:70.

Kościół

Nowa sytuacja wymaga innego podejścia

Zdaniem ks. prof. bpa Tadeusza Pieronka, zaskoczenie i zbyt późna reakcja na zmieniające się warunki funkcjonowania Kościoła w Polsce to jeden z poważniejszych — choć ulodowianych — błęd Kościoła w ostatnich czasach. "Wynikało to z przekonania, że to, co było wcześniej, było dobre i wystarczy na przyszłość. Tymczasem nastąpiła sytuacja całkowitego odmiennego społeczeństwa, która wymaga nowego podejścia" — stwierdził Pieronek.

Zdaniem bpa Pieronka, zdżwienie Kościoła, przysparzającego do pobienia roli przywódcy politycznego, było nieuzasadnione, gdyż od początku nie taka winna być funkcja Kościoła.

Podkreślił, że rola ta została narzucona przez sytuację. "Ci, którzy szli pod parasolem Kościoła, gdy tylko przestał padać grad, w sposób naturalny uznali, że parasol jest niepotrzebny" — powiedział.

"Obecnie konieczne jest wprowadzenie myśli chrześcijańskiej i ducha Ewangelii w życie codzienne i zawodowe, w sferę życia publicznego" — ocenił Pieronek. Dlatego — jego zdaniem — najważniejszym zadaniem Kościoła jest w tej chwili czuwanie nad duchową formacją wiernych, zarówno świeckich, jak i duchownych. "Niebezpieczne jest też określenie własnej tożsamości" — dodał.

Dobra rada — nie zawada

Biuro konsultacyjne już działa

Wraz z postępem reformy rolnej oraz powstaniem wciąż nowych gospodarstw indywidualnych, zaistniała na wsi potrzeba powołania służby konsultacyjnej dla początkujących gospodarzy. W NBI Rolnictwa w Datinowie (Dotnawa), została powołana Służba Konsultacyjna Litewskiego Rolnictwa, która koordynuje prace biur konsultacyjnych powstających w różnych rejonie republiki.

W rejonie wileńskim biuro takie powstało, bodajże jako jedno z ostatnich w republice. Rozlokowało się ono w Białej Wacie, w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej. Z zaplanowanych czterech etatów konsultantów, jak dotychczas, są obsadzone trzy. Czwarzy — specjalista od agronomii zostanie zatrudniony, gdy pozwolą na to fundusze przydzielone przez Ministerstwo Rolnictwa.

— Jakże są pierwsze kroki, jakie trudności w pracy biura, jak się udaje nawiązywać kontakty z gospodarzami indywidualnymi, wreszcie, czy konsultanci czują się im potrzebni — zwrócić się do starszej konsultantki Marii TUMIENĖ.

— Przede wszystkim chcę zaznaczyć, że biuro istnieje dopiero od niespełna pół roku. Konsultacji z dziedzin ekonomiki i rachunkowości udziela doktor nauk ekonomicznych Tadeusz WOJCIECHOWSKI, natomiast z mechanizacji i budownictwa — inżynier Antanas ČAPLIKAS.

— A pani?

— Do mnie należy technologia produkcji roślinnej i hodowlanej.

— Jeżeli rolnik w dowolnym dniu zwróci się do biura, to uzyska konsultację w interesującym go dziedzinie?

— Ustaliłiśmy pewien harmonogram. Przykładowo, w poniedziałki udzielamy konsultacji w zakresie mechanizacji i budownictwa, we wtorki i piątki — z technologii uprawy roślin i hodowli, we środy — ekonomiki i rachunkowości. W tych dniach oczekujemy interesantów w biurze, czyli w pokoju 301 Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej. Mniej skomplikowanych porad, zaleceń udzielamy też telefonicznie pod nr 542-3888.

— Czy zawsze jesteście w stanie zadowolić każdego interesanta?

— Staramy się, by klient uzyskał odpowiedź na nurtujące go sprawy. Jeżeli nawet nie od

razu telefonicznie nie możemy rolnikowi pomóc, na przykład poinformować, gdzie może nabyć cenne nasion, to prosimy, żeby telefonował po pewnym czasie ponownie...

— Wydziałanie do różnych placówek i szukanie potrzebnych nasion?

— Tak, utrzymujemy też ścisłe kontakty ze wszystkimi naukowo-badawczymi instytutami

Do usług rolników

związanymi z rolnictwem, jak np. Hodowli Zwierząt w Baisogale, Weterynaryjnym — w Koszedarach (Kaišiadorys), Mechanizacji Rolnictwa — w Czerwonym Dworze (Raudondvarysie), no i oczywiście z Instytutem Ekonomiki Rolnictwa w Wilnie. W razie potrzeby szukamy tam też odpowiedzi na pytania.

— Pośredniczyć więc, można powiedzieć, między nauką, innowacją a wcielaniem jej w życie, w produkcję?

— Owszem, taka nasza rola, ale nie tylko. Staramy się na bieżąco informować rolników, powiedzmy, nie tylko, jakie pasze lub nasiona najbardziej są przydatne, ale też, gdzie je zdobyć.

— Uwzględniając jednak nagminny brak czasu u rolników, w pewnym stopniu ich opieszalszość, chcę zapytać czy wielu macie interesantów? I czy tylko w biurze oczekujecie rolników, czy też sami wychodzicie na spotkanie?

— Owszem, dalece nie każdy rolnik ma telefon, a także czas i potrzebę zwracać się do nas. Niektórzy uważają, że wszystko sami wiedzą i nie potrzebują żadnych porad. Ale są już młodzi gospodarze, którzy chcą nowoczesnie wyposażać fermę, by jak najmniejszymi nakładami pracy i kosztów uzyskać dobre wyniki, chcą więc nabyć zarodkowe okazy zwierząt i wówczas nie żałują czasu i fatury, zwracając się do nas. Przykładowo, Piotr Zukowski ze wsi Legionowo, czy Zbigniew Ambros, którego nb. interesuje hodowla przepiórek.

Zwracają się też gospodarze o pomoc w sporządzeniu biznes planów, które są niezbędne przy zaciąganiu pożyczek w banku. I pomagamy, w dodatku, jak na razie, robimy to za darmo. Chociaż wszędzie za granicą, za taką usługę rolnik płaci i dość sporo.

Niemniej trzeba przyznać, że sami rolnicy zwracają się niezbyt licznie. Toteż, właśnie teraz, w okresie jesienno-zimowym, kiedy rolnicy mają więcej czasu, planujemy przy współudziale starszeństwa gmin zorganizować spotkania w gminach, szukać współpracy.

— Jaką gminę zamierzacie najpierw odwiedzić?

— Przewodopodobnie będzie to suderwiąńska. Prócz tego, chcę dodać, że przygotowujemy też i wydajemy tematyczne kartki informacyjne, które rozpowszechniamy przez gminy, przez uczniów w



szkołach. W okresie suszy wydaliśmy w ten sposób poradę dotyczącą wykorzystania pastwisk, teraz przygotowujemy informacje o chowie przepiórek i gęsi. Robimy to w języku polskim, aby informacja była bardziej dostępna dla miejscowych rolników.

— Dziękuję za rozmowę i życząc owocnej pracy na niwie niesienia pomocy rolnikom.

Danuta DANOWSKA

NA ZDJĘCIU: starszy konsultant Maria Tumienė zawsze służy rolnikom dobrą radą. Fot. T. Ważniawicz

Dobra rada — nie zawada

Poniżej w "KĄCIKU GOSPODARZA" zamieszczamy porady specjalistów biura konsultacyjnego rejonu wileńskiego. Jeżeli u naszych Czytelników, młodych lub też doświadczonych już gospodarzy wynikną pytania, dotyczące różnych dziedzin samodzielnego gospodarowania lub na tematy prawne, zwrótu ziemi itd. piszcie do nas. Postaramy się udzielić fachowych odpowiedzi. Mile będą widziane listy, w których gospodarujący już rolnicy zechcą podzielić się swoimi doświadczeniami, opowiedzieć o osiągnięciach lub niepowodzeniach. Zatem czekamy na Wasze listy oraz telefony, drodzy Czytelnicy. Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, "Kurier Wileński" z dopiskiem na kopercie "Dobra rada...". tel. 42-79-68.

Odpowiednio zadbasz o technikę —

Porady z technologii hodowlanej

Porady z mechanizacji

dłużej posłużą

Okres użytkowania maszyn rolniczych zależy nie tylko od dobrej obsługi technicznej, lecz i od tego, gdzie i jak przechowuje się je. Niedbale przechowywane, szczególnie zimą, rdzewieją w nich części metalowe, kruszą się, łamią — gumowe i plastikowe.

Przed postawieniem maszyn na dłuższy okres należy dokładnie je wyczyścić. Zmyć błoto, kurz, usunąć resztki ziarna i roślin. Szczególnie dokładnie należy wyczyścić maszyny rozrzucające nawozy mineralne i chemikalia. Oczyszczając z nawozów, substancji chemicznych i produktów naftowych należy ich resztki zmyć bieżącą wodą.

Oczyszczone maszyny najlepiej ustawić na przeznaczonym do tego placu, jeszcze lepiej gdyby miał twardą nawierzchnię. Z braku takich należy wybrać miejsce pochyłe, w miarę możliwości teren wzniesiony. Maszyny ustawia się tak, by można je było obejrzeć, dokonywać naprawy, by można

było wyjąć potrzebną część lub wyjechać.

Z maszyn stojących na otwartym terenie zdejmujemy: przyrządy elektryczne (akumulatory, generatory, reflektory i in.), łańcuchy rolkowe, pasy napędowe, części gumowe — węże hydrosystemu, gumowe przewody na nasiona, transportery itp. W kosiarzach zdejmujemy się kosy.

Maszyny z pneumatycznym zespołem jezdnym ustawia się na ramach — oparciach, w oparach należy zmniejszyć ciśnienie. Części robocze maszyn o kołach metalowych podnosi się, by było nad ziemią co najmniej 10-15 cm.

Wiele zabiegów wymaga przygotowanie kombajnów zbożowych do przechowywania pod gołym niebem. Konserwując kombajny należy usunąć wszelkie resztki roślinne, błoto i smar. Maszynę należy wyczyścić, podnieść, by koła nie sięgały ziemi. Zdejmuje się pasy młóciarek, łańcuchy. Z silnika zdejmujemy się akumulatory, generatory, starter, reflektory. Silnik osłania się nieprzemakalnym pokrowcem, zdejmujemy się motowidła.

Kombajn, jak i inne maszyny, należy dokładnie obejrzeć. Części robocze należy pokryć smarem konserwującym, oczyszcza się z zruszczonej farby, zruszczone miejsca maluje się ponownie lub powleka smarem konserwującym.

Wspomniałem, co należy czynić przy obsłudze bardziej skomplikowanych maszyn, a uwagi te przydatne są również do podstawowych narzędzi rolniczych. Przed konserwacją należy przekonać się, że maszyna nie wymaga remontu. Części przechowywane w pomieszczeniu należy naprawić, jeżeli tego wymagają.

Nie wspominałem o maszynach i agregatach przechowywanych w pomieszczeniu. Każdy rolnik wie, że tylko odpowiednio przygotowany, zmagazynowany i przechowywany sprzęt będzie służyć długo i bez zastrzeżeń.

Mieszanki pasz treściwych z własnego zboża

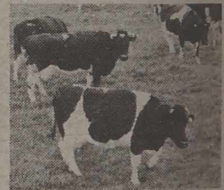
Prawidłowe żywienie zwierząt gospodarskich ma na celu uzyskanie wysokiej produkcji mleka, jaj, żywca, wełny itp. przy jak najmniejszym zużyciu pasz. Paszę bowiem stanowią 65-80 proc. kosztów produkcji. Ustalona dotychczas stosunkowo niska cena oraz brak możliwości sprzedaży zboża, zmusza wielu rolników do wykorzystania go na pasze dla zwierząt.

Sruta zbożowa (rozdrobnione ziarno) zawiera dużo skrobi i stosunkowo niewiele białka (8-10 proc.), jest uboga w wapń i nie zawiera karotenu. Jednostronność tych pasz sprawia, że tylko przez ich zmieszanie ze składnikami o wysokiej zawartości białka i dodatkami mineralnymi można uzyskać dobry efekt żywienia.

Najbardziej wartościowe pod względem składników są sruła pszenicy i pszenżyta — zawierają one około 10 proc. białka i cechuje je wysoki współczynnik strawności. Podobnie wysoki współczynnik strawności cechuje też sruła jęczmienną. Żywność nią zwierzęta osiągają wysokie przyrosty wagi, a w dodatku pozytywnie wpływa ona na jakość mięsa i stoniny.

Sruła owsiana ze względu na zawartość witaminy E zaleca się przede wszystkim do żywienia zwierząt rozplodowych. Przy zadaniu jej należy zwrócić uwagę na znaczną ilość włókna (10-11 proc.) źle trawionego przez trzodę chlewną oraz dość wysoką zawartość tuczku (4-6 proc.).

Sruta żytnia nadaje się jako pasza dla wszystkich zwierząt gospodarskich. Jej wartość pokarmowa jest zbliżona do wartości sruły



pszennej i jęczmiennej, ale mniej smakuje zwierzętom. Podawana zaś w dużych ilościach może wywołać zaburzenia w trawieniu. Ziarno żyta zawiera alkalowe pochodne rozoryziny, które mogą spowodować zakłócenia w przemianie materii.

Należy również pamiętać, że nie wolno skarmiać zwierzętom ziarna zakażonego sporyszem. Grybek ten zawiera mieszaninę alkaloidów, których nadmiar może spowodować zatrucie zwierząt, jak też poronienie ciężarnych loch.

Mieszając w odpowiednich proporcjach paszę wyprodukowaną w gospodarstwie z koncentratem białkowym i dodatkami mineralnymi można otrzymać mieszanki odpowiadające swą wartością odżywkową przemyślowym dostępnym do żywienia poszczególnych gatunków zwierząt oraz ich grup wiekowych.

Szczegółowe informacje o przygotowaniu mieszanek dla konkretnej kategorii zwierząt można uzyskać w Biurze Konsultacyjnym w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej.

Maria TUMIENĖ



PRZYTUŁEK — DOM STARCÓW ZAMIAST SZPITALA

Rzeczy nazwano po imieniu

Przed kilku dniami ukazała się w naszym dzienniku publikacja ks. Dariusza Stańczyka pt. "Dolina cieni w Szumsku". Był to raczej apel o ratowanie szumskiego szpitala, który ma być przekształcony w przytułek-dom starców. Autor pisze: "Najgorsze, że decyzje te zapady z góry, bez pracowników służby zdrowia i władz samorządowych. Odebrano wiarę ludziom starszym we wszystko, a nawet w siebie, nie informując publicznie mieszkańców o planach i decyzjach".

Na pozór rzecz wygląda dokładnie tak, jak pisze ks. Stańczyk, postanowienie więc skontaktować się w tej sprawie z naczelną lekarzką Wileńskiej Przychodni Rejonowej Viā Žvirbielē. Okazało się, że nie ma powodu do rozpacz.

Nie jest tajemnicą, że w ramach reformy służby zdrowia wszystkie bez wyjątku szpitale Litwy będą musiały przejść akredytację (niektóre już przeszły). W wyniku tej akredytacji, podczas której uwzględnia się stan i możliwość każdej placówki medycznej, szpitalom nada się konkretny status i wyznaczy się ramy, w jakich będą służyły pomocą medyczną. Od tego będzie zależało też finansowanie szpitala. Według projektu akredytacji szpital w Szumsku, tak czy inaczej, odpowiada tzw. statusowi placówki doгляду medycznego chorych. Podobny status nada się prawdopodobnie szpitalowi w Mejszago. Oba te szpitale nie mają odpowiedniej bazy diagnostycznej i leczniczej, stąd więc taka decyzja. Podjęto ją, bynajmniej nie bez zgody władz samorządowych, wręcz odwrotnie, bo z ich inicjatywy. Mam właśnie na biurku kopię zarządzenia zarządu rejonu wileńskiego na ten temat.

Pani Žvirbielē poinformowała redakcję, że na razie nie ma ustaw dotyczących statusu szpitali. Szpital w Szumsku formalnie zmienił swój status dopiero po opanowaniu przez kierownictwo służby zdrowia rejonu nowego dlań regulaminu i po zatwierdzeniu przez zarząd rejonu.

Co się zmieniło po przekształceniu szumskiego szpitala w placówkę doгляду medycznego chorych (a popularnie mówią w pensjonat dla starców)? Jeżeli chodzi o jakość i ilość świadczonych tu usług — nic. W każdym razie obsługa lekarska nie ulegnie pogorszeniu. Będmy szczerzy, ten szpital i tak ostatnio pełnił rolę nie tyle lecznicy, co domu starców. Byłam tam przed dwoma bodajże laty i nie zastałam w tym szpitalu ani jednego pacjenta poniżej 65 lat. Lekarz naczelny Danute Dovgerdienė powiedziała mi wówczas bez ogródek, że ludzie młodzi i w silie wieku jak potrafi unikają tego szpitala, gdyż uważają, że nie zapewnią on im dostatecznej fachowej opieki. I mieli rację. Co innego staruszkowie.

— Szczególnie jesienią i zimą przychodzą do szpitala samotni staruszkowie z prośbą o udzielenie im przytułku — powiedziała mi wtedy pani Dovgerdienė — bo nie

mają czyni (ani siły) opalać swoich chatynek, nie są w stanie nosić wody ze studni i w ogóle boją się odjęcia od świata i od żywych ludzi.

Teraz będą mogli oficjalnie znaleźć schronienie w szpitalu w Szumsku i to na dłuższy okres (pobyt pacjenta w szpitalu jest ograniczony, dotąd należało staruszką przynajmniej na kilka dni wypisać, by mógł znów w świetle prawa tam powrócić). Poza tym tylko 15 z 25 łóżek szpitalnych przekształci się w tzw. łóżka doгляду medycznego. 10 pozostałych — to będą łóżka lecznicze (może teraz są niezbyt trafne, ale nie wymyślono tu innych — aut.).

Może kogoś oburza fakt, że za pobyt w szumskim pensjonacie (nazwijmy go tak na wyrost) staruszkowie będą musieli oddawać 80 proc. swojej emerytury (nie 90, jak pisze książka Stańczyka)? Po pierwsze, nikt nie będzie płacił za samo leczenie, jeżeli trafi tam jako pacjent. Po drugie, nikt nie będzie płacił za pierwszy miesiąc pobytu (lub za jeden miesiąc — jak kto woli). Po trzecie, robi się to dlatego, że państwo nie jest w stanie z budżetu utrzymywać takich placówek na odpowiednim poziomie i stosuje się takie opłaty w innych pensjonatach. Po czwarte, w większości wypadków ci staruszkowie mają dzieci w mieście, które porzucają swoich rodziców na dogorywanie w szpitalu, a same odwiedzają ich tylko po to, by zabrać im te skromne emerytury. Czy jest to sytuacja normalna? — pyta pani Žvirbielē. — A tak wszyscy będą wiedzieli, na co te pieniądze poszły — na stworzenie lepszych warunków dla mieszkańców tego przytułku.

Nie sposób odmówić racji powyższym argumentom. Jeżeli szpital w Szumsku otrzyma status pensjonatu dla staruszków, będzie to oznaczało, że rzeczy wreszcie zostały nazwane po imieniu. W związku ze zmianą statusu nie nastąpi redukcja etatów czy zmiany personalne, zapewnią nas naczelna lekarka rejonu.

Czy w tym świetle rzeczy warto nadawać sygnał SOS dla szumskiego szpitala?

Lucyna DOWDO

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

"W Landwarowie była broń jądrowa, ale Litwa o tym nie wiedziała"

— publikacja Kęstutisa Peikunasa.

"Opuszczając Litwę armia okupacyjna pozostawiła w Landwarowie swe dwie bazy.

Jedną — w samym centrum miasta, gdzie stacjonował batalion obsługujący 29 motoryzowaną brygadę kolejową, drugą natomiast na skraju miasta w sąsiedztwie cementarza.

Tu, na opasany murem kołczastym i ściśle strzeżonym terenie gospodarzyli wojskowi rakietowej dywizji obrony przeciwlotniczej.

W dzień i w nocy obracający się radary, ale landwarowianie nie wyczuwali, że tam są również rzeczy niebezpieczniejsze.

Przekonano się o tym, gdy żołnierze rosyjscy opuścili Landwarów. Przekazując obiekty wojskowe pokazali też hangar, gdzie 15 lat temu trzymano raketę z ładunkiem jądrowym. Jak mówili wyjeżdżający rosyjscy wojskowi, ładunek jądrowy przewieziono do Landwarowa z Niemiec i przechowywano w tym ciągu kilku lat.

Broń atomowa była pilnie strzeżona.

Wewnątrz hangaru zainstalowano specjalną aparaturę do utrzymywania mikroklimatu, działała skomplikowana i niezawodna sygnalizacja.

W sąsiedztwie były nawet osobne, przeznaczone wyłącznie do tego hangaru urządzenia przeciwpożarowe, które mogły blyskawicznie stłumić pożar.

W trakcie przewiezania hangaru sprawdzono jego tło radioaktywne. Według dokonujących sprawdzenia wojskowych litewskich nie było ono podwyższone.

Obecnie znajdujące się na terytorium bazy budynki, magazyny, platformy rakiet przeciwlotniczych i ten hangar należą do zamkniętej spółki akcyjnej "Volgaservis", która sprywatyzowała te obiekty, a ziemię wydzierżawia.

Otaczający ją bazy wojskowe teren oddano sądownikom Landwarowa.

Działki sadu zespolonego przydzielono pracownikom spółki akcyjnej "Kaitra" oraz innych zakładów, zalesałem, inwalidom, domom wieloletniom. Ogółem rozdzielono około 300 parcel.

Na pytanie "Lietuvos rytas" o sprawie wykorzystania nabytych obiektów, dyrektor zamkniętej spółki akcyjnej "Volgaservis" Aloyzas Augaitis powiedział, że jeszcze nie podjęto ostatecznej decyzji. Były propozycje, aby w schronie atomowym hodować pieczarki, kwiaty, ale z przyczyn trudności finansowych zrezygnowano z tych zamierów. Obecnie planuje się urządzenie magazynów towarów przemysłowych, warsztatów.

Inne terytorium bazy wojskowej, które należało do batalionu obsługi kolejowej, przypadło Ministerstwu Komunikacji.

Samorząd miasta Landwarowa zwrócił się do Ministerstwa Ochrony Kraju z prośbą, aby znajdujące się na terenie bazy budynki i magazyny przekazano merostwu Landwarowa. Spodziewano się środków uzyskanych z dzierżawy magazynów zaślić budżet miasta. Jednakże ministerstwo zgodziło się przekazać wyłącznie opuszczone przez rosyjskich wojskowych pomieszczenia mieszkalne. Niebawem tak właśnie zrobiono. Teraz należą one do zarządu gospodarki mieszkaniowej rejonu trockiego. Przystąpiono już do remontu".

* "Po wyroku osądzeni mówią o wojnie z "Brygadą" i charytatywnym "Stowarzyszeniu"

— Anis Gurevičius rozmawiał z I. Achremowem i B. Bobiczkeną w celach szkańców.

W swej separacie I. Achremow użył się języka angielskiego (po litewsku mówi już całkiem niezłe, zamierza zgłębiać tajniki magii, ostatnio bliski przekazał niezbędną literaturę), dużo czyta: "bo co robić? żeby całkowicie nie ulecieć w związku z tym degradacją, pozostaje tylko lektura". Niebawem pozwolili się mu posiadać w celi telewizor, radio. Na pytanie, czy również nadal chciałby być sam w celi, odpowiedział: "Nie pałę, chciałbym więc, aby sąsiedzi, skoro taki będzie również był niepalący. Poważnie, jeżeli w celi będzie nadymien... wszak okres kary jest taki, że nie wiadomo, kiedy wyjdiesz i w ogóle, czy wyjdiesz". Na pytanie, dlaczego tak zatroszczył się o zdrowie wyjaśnił: "Gdyby o nic się nie troszczył, to po co żyć? Należało wtedy nie przynajmniej i pójść na rozstrzał".

Na wiadomość, że B. Bobiczkeno unika mówienia na niektóre tematy, I. Achremow powiedział: "Zapewne przestraszyli się, myśli, co będzie po wyjściu na wolność, jest chytły".

Jak mówił I. Achremow, po arestowaniu grożono mu, ale i tak groził jemu kara śmierci, więc takie pogrzeki nie wywarły większego wrażenia. Potem straszono rozprawieniem się z bliskimi. Proponowano pieniądze: "Wystarczyło tylko podać jakąkolwiek sumę, chcieli, aby wszystko wzięli na siebie lub zważył na kogoś innego. Odmówiłem. Po co mi

pieniądze?". W czasie rozmowy I. Achremow był wesoły, niekiedy nawet dowcipkował.

— Czego najbardziej tu brakuje?

— Najbardziej brakuje mi kobiet. Dlaczego na Łukiszkach nie ma długich widzeń?! Jeżeli zupełnie poważnie, to brakuje wszystkiego. Naturalnie, wolności. (...)

O "Wileńskiej brygadzie" B. Bobiczkeno powiedział: "Wątpliwe czy jest ona taka, jak o niej pisze się, mówi, jak mówiono na sądzie. Jest to podobne do kryminału. W rzeczywistości nie takiego nie było". Zapytany, jak według niego było, odrzekł: "Nie wiem, jak było! Wiadomo, przepiękność jest przepięknością, istnieje ona wszędzie. Ale nie taka, jak ją tu malują". Słyszał, że jest "obszaczka" (wspólna kasa gangu), ale nie wie gdzie, komu podlegała.

Dekaniдзе powiedział, że to, iż został skazany jest robotą "Stowarzyszenia" (utworzyli je usiłujący odejść od "Brygady" jej członkowie) i tych, którzy za nim stoją.

— Mogę powiedzieć tylko jedno: nigdy nie widziałem Dekaniдзе w "Stowarzyszeniu", nie ma on nawet z daleka żadnych z nim spraw. Może tylko z nim łączą znajomości.

Nie mogę też nie powiedzieć o celach utworzenia "Stowarzyszenia". Pracowałem tam: odbierałem i ekspedowałem ładunki, konwojowałem je, byłem ekspedytorem i wykonywałem swoją pracę. Może celem "Stowarzyszenia" była dobroczynność, czy coś jeszcze. Nie wiem.

— Jak ocenianie wyrok?

— Bardzo surowy. Dla wszystkich, nawet dla Dekaniдзе. Sądzę, że wystarczyłoby mu dożywocia. Achremow zaś dokonał zabójstwa z wzbawy woli, nawet nie wiedział kogo zabija. Zastrzelili z obawy, że zamordują go samego. Nie miał wyboru. A sąd tego nie uwzględnił! (...)

LIETUVOS AIDAS

"Oświadczenie" Gealgija Dekaniдзе z dn. 15 listopada

«...Praso niepodległej Litwy, pragnę zapewnić mieszkańców Litwy: z wami mówię nie rezydystami, nie szaleniec, a człowiek normalny, który z poczuciem odpowiedzialności oświadcza: nigdy nikomu w żadnych okolicznościach nie mówię, że wysadzę w powietrze Ignalińską Elektrownię Atomową, że wszystko to jest bezczelna dezinformacja, mająca na celu zadanie mi jeszcze jednego ciosu, ponieważ mimo w oczach Litwy i świata. Nasze pokolenie przeżyło już tragedię Czarnobyla, nie chcę, aby narobił litewski i inne narody, które żyją obok nas w tym samym społeczeństwie, przeżyły to, co przeżywała dziś narody białoruski i ukraiński. Nie jestem wrogiem Litwy, chociaż jak takiego pragnie mnie odmawiać "Respublika", której potrzebne jest to kłamstwo i oszczerstwo. Dlaczego? Na to powinna odpowiedzieć Prokuratura Generalna. Zakrojona na taką skalę prowokacja polityczna i gospodarcza nie może ująć złazem.

Piszę te słowa po tym, gdy w związku z oszczerstwem V. Tomkusa został wezwany do Prokuratury Generalnej, która w oczekiwaniu na wybuch, w 5 dni po opublikowaniu kłamstwa w "Respublice" zechciała za mna, o co pytają codziennie dziennikarze litewscy i zagraniczni. Odpowiadam im to samo. Mnie, jako terrorystę, nie arestowano...

Taka jest cała ta historia okrutnego i nieludzkiego kłamstwa. Musiałbym zgodnie z panującą na Litwie tradycją bronić swej czci i godności w sądzie, ale nie ufam sądom litewskim, dlatego całe to błoto, jakie na moją swą głowę wylewa "Respublika", pozostawiam na sumieniu pana Tomkusa i Prokuratury Generalnej Litwy.

"Rosja dąży do malej wojny w Nadbaltyce"

— z publikacji Manydas Gostausa:

«...Komentując wczoraj sytuację polityczną, jaka zaistniała po zgromadzeniu baltickim Romualdas Ozolas powiedział, że negatywna ocena obrad się przez prezidenta A. Brazauskasa oznacza, iż "próbuje się osłonić upadek cichej dyplomacji dość agresywnie, dla Rosji zaś już wyraźnie potrzebna jest mała zwycięska wojna i zaczęła ona intensywnie szykować się do tego w regionie baltickim, po tym, gdy katastrofalnie przegrała w Czeczenii. Rosjanie zapewne nie pozostaje in nego". Strategia Rosji w krajach baltickich jest taka sama jak w Czeczenii, mianowicie wykażać, że konflikt pochodzi od wewnątrz. Incydent z boeingiem, zarzuty co do rezolucji ZB — szczególnie w sprawie sojuszu obronnego i demilitaryzacji Królewieca, wysadzenie w powietrze mostu kolejowego (do którego "autorstwa" nie przyznało się GRU, ani Primakov) i groźby wysadzenia w powietrze Ignalińskiej EA "wystarczająco jasne" tego dowody. Zatrzymując obydwie reakторы rząd "działa chwałebnie", należało by zwrócić też uwagę na ochronę Elektron oraz Kowieńskiej Elektrowni Wodnej — "Najbardziej wyrygodne" są dywersje przeciwko tym silowniom.

Odwolanie Gracowa, wargniecie nieproszonego Isakowa do Wilna, forsowana budowa linii promowej między Królewiecem i Petersburgiem, są to wszystko oznaki, że Rosja szykuje się do konfliktu z krajami baltickimi. Najpoważniejszą oznaką jest kategoryczny sprzeciw Rosji wobec rozszerzania się NATO na Wschód. Zdaniem Ozolasa, Rosja "nigdy nie zrezygnowała i nie zrezygnuje" z planów odzyskania Nadbaltyki, dlatego gdy rozpocznie się konflikt, będzie bardzo jasne, że zapędzają go Rosja; w istocie konflikt już jest. Stań gospodarczy, moralny i obywatelski Litwy napawa nadzieją, że wytrzymamy.



Migawki wileńskie.

Fot. T. Wazniewicz

BIELARUS WILEŃSČYNY

ŠTOTYDŃNOVAJA STARONKA TAVARYSTVA BIELARUSKAJ KULTURY Ū LITVIE № 13

Vasil Bykaŭ u Vilni

Imia narodnaha piśmieńnika Bielarusi Vasilja Bykava wiadoma daloka za miečami našaj Bačkauščyny. Jaho vydatnaja, prasiaknutyja ščyrja praŭdaj i hbybokim humanizmam tvory karystajuca pašanaj u miljonaj čytačoŭ. Sioleta piśmieńnik adznaŭ svoj 70-hadovy jubilej, z nahody jakoha Sajuz Piśmieńnikau Litvy zaprasio jubilara navieđać Vilniu. Da hetych zaprosinaŭ dałučyasia i TBK, ličacy, što spatkanie z narodnym piśmieńnikom budzie vialikim światam dla tutejšych bielarusau.

Zhodna z damoulenasciu, Vasil Bykaŭ pryjechaŭ u Vilniu 9 listopada u supravadeźni ūžo dobra znajomaj vilencukam z raniejšych susreć Hanny Surmač, staršyni rudy Zhurtavannja Bielarusau Śvietu «Bačkauščyna». Mienavita V.Bykaŭ byŭ adnym z inicjatarau znasavańnia «Bačkauščyny» i pieršym jaje prezidentam. I hety m razam u Vilni mieła miesca impreza, katoraja arhanizavala tutejšaj bielaruskaj hramadščacu z dapamohaj zhurtavannja «Bačkauščyna». Zmieštam jaje bylo adkryćcio memaryjalnaj tablicy vydatnamu bielaruskamu hramadščakmu, navukovomu i kulturnamu dziejaču, vilencuku Branislavu Taraškeviču. Tablicu fundavala «Bačkauščyna», a vykanau jaje mieŭski skulptar Alek Mirončyk.

Z nahody ūračystaści la domu 37 na Vilenskaj vulicy, dzie ū

1923-1926 h. žyŭ B.Taraškevič, sabrałasia vialikaja hramada našych surodzičaŭ. Pierad prysutnymi vystupili Chviedar Niurka, Hanna Surmač, Lavon Žuckievič, Leanid Muraška, pasol Bielarusi ū Litvie Jaŭhien Vajtovič i inšyja. Pramoucy pavidali pra talent i patryjačyzm vydatnaha syna bielaruskaha narodu, jaho zasluhi pierad Bačkauščynaj i ciažki trahičny los.

Zatym uzdielniki imprezy nakiravali ū zalu TBK, kab tam praviesia hutorku z Vasilom Bykavym. Pašla karotkich pryvitalnych vystupieńniaŭ pradaŭnikoŭ miacovaha hramadztva da surodzičaŭ žyarnuścia ūsnoŭny hošč. Dalej byli pytańni da piśmieńnika i jaho adkazy. Susrećcia adbyłasia ū ciopłaj sardečaj atmosfercy.

Zatym nastupny dzień V.Bykaŭ i H.Surmač naviedali ūpiersyniu adčynieniu ū hety m navučalnym hodzie adzinuju, na žal, u pašlavajenaj Vilni bielaruskuju školu. Tut hości razmaŭlali z motadždziu i jaje nastawnikami. Vučany i vučni aktynna zadavali pytańni i z zacikauieńniem sčuchali adkazy piśmieńnika. Možno spaznavacia, što śmat dla kaho z ich susrećcia pakinie ū dušy trvaly śled na doŭhaja hady, a to i na ūsio žyćcio.

Uvičery adbyłasia spatkanie z litouŭskimi piśmieńnikami ū zapoŭnienaj da adkazu zali na vulicy Raštoju. Akramia piśmieńnikau ū joj sabrałisia vykladčyki literatury, navukovyja pracauñniki i inšyja



paktoŭniki talentu V.Bykava. Jamu zadavali smatlika pytańni pra jaho tvoračće, a taksama pra problemy składanych sacyjalnych, hramadzkich i kulturnych adnosin na našaj razdzie, vyciaperiejšaj na praciahu mnohich dzieściadždziu ūžorkstja i ciažkija vypravavannja. Šerah vystupajučyja vykazau svajo zacapleńnie i pazdziaku za vysokaje estetyčnje zadavaleńnie, jakoje daŭ im znajomstva z tvorami piśmieńnika. Akramia nazvanych susreć V.Bykaŭ i H.Surmač praviali šerah dziełavych razmovaŭ z pradstawnikami bielaruskaj dyjaspy ū Vilni i litouŭskimi piśmieńnikami. L.K.

NAM PIŠUĆ

Vasil Bykaŭ u bielaruskaj škole

10 listopada ū 68-aj Vilenskaj bielaruskaj škole adbyłasia susrećcia z bielaruskim piśmieńnikom Vasilom Bykavym. U pačatku piśmieńnik skazaŭ niekalki stovaŭ pra siabie, pra Bielaruś. A potym vučni i nastawniki pačali pytaćcia ū Bykava pra jaho tvoračće, pra žyćcio. Voś što mnie zapamiatalasia z hety m hutarki:

Jak vy adnosiesiasia da sučasnaj moładzi? Jakoj vy jaje bačycie ū budučyni?

Da moładzi ja adnosiusia vialiki dobra i vieru, što ū budučyni jany ūsie buduť dobrymi, razumnymi i cikavymi ludźmi.

Jakim, na vašu dumku, paviny być čalaviek, kab staŭ hierojem nia ū tvory abo na voinie, a ū budzionnym žyćci?

Ja dumaju, što ciapier čalavieku nia treba być hierojem. Siolnina nie idzie voina i nia treba kidacca na dot. Ale ja liču, što čalaviek paviny być dobrym hramadziannam, pavažać bačkau i lubić Bačkauščynu.

Susrećcia praciahvahalasia nialoŭha, ale i vučni, i nastawniki pašlieli śmat daviedacca pra žyćcio i tvoračće hetaha cikavaha čalavieka, piśmieńnika Vasilja Bykava. Šorachava Jasienija, vučavica 12 klasy

Z CHRONIKI KULTURNAHA ŽYĆCIA

Viečar u Visahinasie

10 listopada ū horadzie enerhietykaŭ Visahinasie adbyłasia koncert, zadžany Tavarystvam Bielaruskaj Kultury ū Litvie z samaj niepasrednajaŭ dapamohaj Paśolstva Respubliki Bielaruś.

U koncerce pryjali udziel artysty z Vilni: pijanistka H.Znajdzitauŭskaja, śpivačyka N.Narejka i M.Krupavies, viodŭ prahramu nat znany operny salist L.Muraška.

U bahataj prahramie koncertu pieravazali bielaruskija tvory. Jon zaviaršyłasia adspilavanniem himna-malicy «Mahuty Boža» Natalii Arsieńnievaŭ na muzyku Mikoly Ravinskaha.

Prysnutalica boł za 300 sčuchacoŭ.

Ahliadnik

NAŠ KALANDAR

20 listopada 1906 roku naradziasia bielaruskaja paetka **Natalia Arsieńnieva**. Z dzianistva žyła ū Vilni, skončyła Vilenskaju Bielaruskaju Himmnazju i kursy dla bielaruskich nastawnikau. Pieřšy zbornik jaje paezli byŭ vydadzienu ū Vilni, śmat drukavaliśia ū bielaruskim perjadnym droku mižvjaennaha času. Padčas vajny niekij čas žyła ū Miensku, śmat piśala, aktynna ūdziełnica ū hramadkim žyćci. Pašla vajny trapiła na emigracyju, ciapier žyvie ū Zručnych Štatach Ameryki, da siolniasniahna dnia nie spynjaie svajoj tvoračej pracy.

20 listopada 1930 roku naradziasia bielaruski paet **Uladzimir Kartkievič**. Rodam jon z Vorsk. Siaredniju adukacyju atymau u svaim horadzie, zatym zakončyŭ filahajny fakultet Kijeŭskaha Uniwersytcu. Później vyejšyja literaturnymja i vyejšyja scenarnyja kursy ū Maskvie. Piśau vyeřšy apoviesci, dramatyčnyja tvory, kinascenarjy. Imknućsia pradziava adstravacca historiju, uzhadavac patryjačynaja pačućci, zmadhaŭsia z nacyjalanym nihilizmam, za što jaho niedalubivali ūdaj i prystavazcy z literaturnaha asiarokfildza. Pamiur ū 1984 hodzie.

23 listopada čarhovalja hadavajna vychadu ū ūsviet pieršaha numeru vilenskaj bielaruskaj hazety «Naša Niva». Heta adbyłasia ū 1906 hodzie. Zjauleńnie «Našaj Nivy» naležyć da liku pieratommnych padziacau ū žyćci bielaruskaha narodu. Jana paklała pačatku novomu perjadu ū historii Bielarusi, perjadu samamu bahatamtu pa svaim nacyjalanym žmiećcio i pa svajoj plonnaści. Praz «Našu Nivu» prašli i naviečna zastalasia ū historii rodnahe piśmieŭstva imiony klasykaŭ bielaruskaj literatury.

26 listopada 1891 roku naradziasia bielaruski vučony-filohal, aśvietnik i hramadzkaj dziejača **Janka Stankievič**. Jon rodam z viodki Arliantaj bytoha Aśmianskaha pavietu. Pačatkovuju aśvietu atymau ū Aśmianie, jašće junakom dačućyusia da bielaruskaha ruku, raspauśiudžau hazetu «Naša Niva», pažniej byŭ jaje korepandentam. Staŭ rupličakom na nivie bielaruskaj aśviety, adkryŭ bielaruskija školy. Atestat skančeenia siarednaja aśviety atymau ū Vilenskaj Bielaruskaj Himmnazii, vyejšyju adukacyju ū Prazie, ū Karlyvam universytecie, dzie abaranŭ doktorskuju dysercacyju. U mižvjaennym čacie pracavau u halinie filalohii, zajmajusia hramadzkaj dziejačacu. Byŭ inicjatarom ūžyvannja zvarotu «spadar». Pašla vajny emigravau na Zachad. Aduar smatliček navukovych pracau. Pamiur ū 1976 h.

27 listopada 1920 roku pačatkoŭsia **Ščynjaca paustańnie** — zhrojny žny ū baracze za niezleżniasć Bielarusi. Adbyłasia ū kancy hramadzianskaj vajny. Inicjatarom jaho byŭ **Jezed Štučynj**, jaki zianau pažyvoju abaromy BNR ad rasijskich i polskich akupantau. Nia zdoleŭšy pieramahyć sily ahresarau, zakončyłusia ū kancy śniežnaha taha 2 roku.

Pracavau Ivan Michalčuk

U sviazii za śmiercu našaha sponsara **LAVONCJA PATAPČYKA** vykazvajem hbykajace spačuvannje stamji i blizkim supakojnaha. Rada TBK

Viestki z Bielarusi

2 listopada prezident A.Lukašenka viarnuścia pačala lačienja ū Miensku, dzie vystupio ū srodkach masavaj infarmacyi z zavajaj, što ū jaho adnutnae pryhaty šerah supierečlivych z jaho prahramaj rašeńniaŭ, jak u ekonomicznaj, tak i ū polityčnaj halinah. Heta pierahlad kanstytučyjnym sudom prahramy prezidentkaj vertykal kiravannja miacovaj ūdaj, heta značajne pavysieńnie cen na tavyry i paŭsni. Na jaho pahlad, jość sily, jakija vioduć da kanfrantacyi pamiž vykanačaj i zakanadačaj ūdadami. Prezident abiacau aktyvizavac kontrol nad dochodami kamercyjnych struktur, bankau i asobnych hramadzin. Jon vykazauśia krytyčna ū adras premier-ministra i staršyni Načabna. Prezident maje namier uziać pad svoj kontrol srodky masavaj infarmacyi. Taksama abvieščio, što da paruśalnikaŭ jaho zahaduť buduće prymacca samyja strohija miery.

Šerah deputatŭ Viarchoŭnaha Savietu krytyčna acanili 4 miesiacy prezidentcyta A.Lukašenki. Deputaty adznačyli adnutnae dzjaržanaj stratehii ū prezidentkaj prahramie i dziejannich, kadravaja praliki, niewykanańnie pieradyvbarnych abiacanniaŭ — spmnic inflacyju, zbiadnieńnie nasielnicтва, a taksama pryčahuć da adkazaŭski skarupcavannja kiraŭnicтва Bielarusi.

Kiraŭnicтва Klimavickaha rajonu nazvala palihon, na jakim bazavaliśia rasijskija vojŭski... zakaźnikam. Sprava ū tym, što 3 tyśiačy hiektarau ziarni, na jakoj iśli vučebnyja bai, nastolki zabrudžany bombami i snaradami, jakija nie razvialiasia, što dla ačystki ad ich, pavodze padliuku spetsyjalizacyi, spatrebacia nia mieńš za 25 milijardau rasijskich rubloŭ i niekalki hadoŭ pracy spiorarau.

U ūsviačony dzień, 2 listopada ū Horadni hurtom, prykladna 150 čalaviek, siabry ad BNF «Adradzeńnie», klubu «Pachodnia» i demakratyčnaj veteranskaj arhanizacyi natadził šeście pa centru Horadni z uskladnieńniem kvietak da brackaj mahily zahnuoŭšych žaŭnieraŭ apoŭnaja vajny, a taksama da pomnika E.Ažeški, J.Kupaly, R.Šymy, M.Tkačova, da pamiatnaha znaku «Pabonia na Hrunvald». Napieradadni ūsviaŭ ū Maloj bazylicy Horadni Farnym kaściole vaju adszuzana imša, jakuju supravadžau svaimi śpievami chor «Bačkauščyna».

Jak vyznačajuc daśleđycki, dzieł znakamitaha rasijskaha aktora i barda V.Vysockaha pachodzju z Bieraścja. Bačka jaho druhoj žonki M.Vladzi pachodzju taksama z Bielarusi. Miesca jaho naradzeńnia — Navahrudčyna. Da Francy spadar Vladzi trapiu ū maładyja hady padčas Pieršaj Suśvietnaj vajny, kali stuzyŭ ū Rasijskim vojsku.

Cikavaja susrećcia

Pra vierasieñ i kastryčnik, pra listopad čytaŭ svaje vyeřšy vilenski paet Aleh Minkin, jaki prychodziu ū bielaruskaju školu. Paet piśala nia tolki vyeřšy, ale i kazki, pierakladaje z inšych movau, sabraŭ antolohiju vyeřšau dla dzieciel pra žyviotu. Na susrećcy jon raspavioŭ pra svaje tvoračyje plany, pra toje, jak ūznikaŭ toj ci inšy tvor. Aleh Minkin padaravau vučniam 3-aj klasy svaju knižku «Za miesiacam miesiac». Heta cikavaja cudovna ilustrovannaja knižka pra miesiacy roku i kazka. My z zadavaleńniem čytajem hetu knižku i ūsim prapranjem nabyć jaje ū kniharni «Minsk».

Vučni 3-aj klasy Vilenskaj bielaruskaj školy: Bystranouškaja Nadzia, Bazar Alena, Žuraŭlova Tania, Adamovič Hienadz, Pietruška Uładzimir.

LISTAPAD

Ablicielu žahudy. Dapiakajuć chałady. Pad nahoj liścio šuršyc. A navokaj ni dušy. U vyhonyŭstym bary, U pryčihnym huščary To napierad, to nazad Chodzic sumny Listapad. Adpačnuŭ by jon kryču Uzacišku na imchu, Dy nia hreje bolej duch Z liścia зроблены kauch.

Aleh Minkin, z knižki «Za miesiacam miesiac», 1994 h.

INFARMACYJA

— kožny paniadziestak u 19.05 pa telebačarinniu Litvy — bielaruskaja prahrama.

— kožnuju sobotu ū 11.30 pa druhoj prahramie radjo: pieradca «Bielaruskaje slova na chvali Litoŭskaha radjo».

— kožny dzień u 21.00 infarmacyja dla bielarusau Litvy — pa pieršaj prahramie Litoŭskaha radjo.

— Čyta-čytalnia TBK pa vul. Žygimantu 12-3. Pracuje z 11.00 da 14.00 i z 17.00 da 20.00 hiodnia akramia soboty i niadzieli. Tel. 61-65-32.

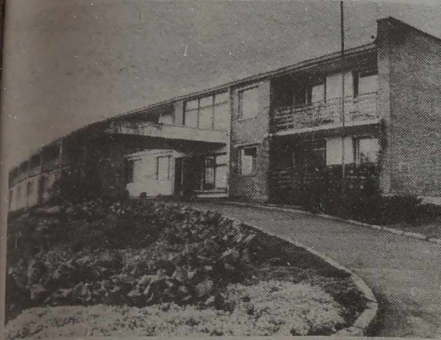
Staronka «Bielarus Vilensčyny» žaŭdajeca orhanam Tavarystva Bielaruskaj Kultury ū Litvie, jakoje niasie liścio adkaznać za dzieł i formu publikacyj.

Vydaviec: Redakcyjnaja kalehija Tavarystva Bielaruskaj Kultury ū Litvie Staršynia Rady Tavarystva Chviedar Niurka.

Svaje dopisy, pažadanni i krytyčnyja zavahy dasyťcacie na adras: 2004 Vilnia, vul. Šeļu 21, kv. 2

Pa ūsich pytańnikach zvanicie pa telefonach: 44-90-01, 47-15-49

1/2



Antawilski pensjonat.

Jest taki dom

Okna z widokiem na jesień

Chłodny jesienny dzień. Pensjonat stoi na wzgórzu. Wietrznie. Dozorca zamiatła opadłe liście, a wiatr swawolnie rozwiewa je nadal po podwórzu.

Wchodzimy do wnętrza. W hollu siedzi mężczyzna. Ciekawie jeszcze nie stary. Mieszka tu? Dziwne. Jechaliśmy do "domu starców"...

Pojawia się nowy krzyż na cmentarzu

Zwalnia się łóżko w antawilskim pensjonacie. Zajmuje je kolejny podopieczny. Pracownicy z Wileńskiego Centrum Opieki Społecznej rozpatrują podania ludzi, którzy chcą i powinni zamieszkać w pensjonacie, bo życie ich zmusza. Pensjonat może zmieścić 220 osób, 60 czeka na swoją kolejkę. 40-50 podopiecznych co roku go opuszcza. Dużo umiera o tej porze roku, jesienią. Wiosną też umierają często...

— Kiedy przed pięciu laty zaczęłam tu pracować, myślałam, że długo nie wytrzymam. Pogrzeb po pogrzebie — mówi dyrektor antawilskiego pensjonatu Bronisława Freemanas. — Za mały pensjonat? To w epoce budowy komunizmu marano się ludzom wbić do głów, że siła i potęga rodzi się wyłącznie w dużych kolektiwach. Budowano ogromne bloki mieszkalne, duże fabryki, skupiano ludzi w kolchozach. Duże wspólne mieszkania! Dobrze jest dla bydła, nie dla ludzi. Uważam, że pensjonat jest o wiele za duży. Trudno 220 osobom stworzyć rodzinną atmosferę. Ale się staramy. Jak w każdej rodzinie mamy swoje problemy. Ludzie się tu zakochują, żenią się, kłócą, rozwodzą. Uważam, że podstawowym problemem naszych pensjonatów jest to, że podopieczni przyjeżdżają

do nas za późno. Trafiają wówczas, gdy zostają samotni, gdy są nieuleczalnie chorzy i potrzebują opieki. Na całym świecie są pensjonaty, gdzie przychodzą mieszkać małżeństwa, ludzie starsi, ale mający jeszcze siły zadbać o siebie. Czas starości nie powinien oznaczać życie w izolacji, osamotnieniu, pustce, bierność, pozbawione nadziei, trwanie i czekanie na kres.

Sredni wiek podopiecznych wynosi 70 lat. Są też ludzie młodszy. Po wypadku czy chorobie. Potrzebują opieki, której w domu mieć nie mogą. Dlatego są tu. Około 70 procent mieszkańców pensjonatu potrzebuje opieki pielęgniarek.

Na utrzymanie antawilskiego pensjonatu państwo wydaje rocznie 200 tysięcy litów. Podopieczni oddają 80 procent pieniędzy ze swoich emerytur.

Największym sukcesem życiowym jest syn

72 letnia Janina Gryniewicz mieszka w pensjonacie od pięciu lat. Już się przyzwyczaiła i dobrze jej tu.

— Mieszkałam w Wilnie. Sama wychowywałam syna. Mąż zmarł. Syn się ożenił i wyjechał do Poniewieża, do żony. Ciasno tam u nich, siedem osób w dwóch pokojach. Sprzedałam swoje dwupokojowe mieszkanie i kupiłam pokój ze wspólną kuchnią. Pomogłam młodym kupić meble. Cieszyłam



"Karmią tu smacznie, cztery razy dziennie".

się, że mogłam pomóc synowi. Jest inżynierem. To dobry człowiek. Kiedy mnie odwiedza, widzę jak opuszcza powieki, by ukrywać łzy. A przecież mi tu dobrze...

W wąskim pokoiku stoją dwa łóżka, kredensik, lodówka, telewizor, wmontowana w ścianę szafa. Na stole bukiet sztucznych kwiatów i ołtarzyk ze świętych obrazków. Pani Janina robi na drutach. Ma na sobie sweter swojej roboty. Włosy starannie zaczesane do tyłu. Delikatna cera, policzki lekko zaróżowione, twarz pogodna. Jak z przedwojennej fotografii.

— Ze zmiany mieszkania byłam zadowolona. W pokoju obok mieszkała młoda kobieta samotnie wychowująca córkę. Opiekowałam się małą, robiłam kolację jej matce, gdy ta przychodziła zmęczona po pracy. Wiedziałam, że się spotyka z mężczyzną. "Wychodź za mąż, oddam wam duży pokój, swoją córeczkę zabiorę do siebie" — powtarzałam. Pewnego dnia, gdy byłam sama w domu zrobiło mi się słabo, zemłdłam. Przypadkowo przyszedł ojciec mojej sąsiadki, zawałił pogotowie. W szpitalu dowiedziałam się, że zostałam otruta, wypiliam zatruty sok. Po wyjściu ze szpitala chciałam się przekonac, czy to sąsiadki robota. Powiedziałam jej, że mam wszelkie dowody. Przyznała się. Przepraszała na kolanach. Błagała, żebym nie szła do milicji. Wybaczylam. Za mi było jej córeczki. Zdecydowałam się odejść. Pokój zostawiłam ojcu sąsiadki. Zapłacił mi tysiąc rubli. "Będę miała święty spokój" — myślałam i rzeczywiście. O nic głowa nie boli.

Cicho tu i spokojnie. Kiedy przyjeżdża ksiądz, idę do kapliczki. Modłę się. Odwiedza mnie często syn, synowa także. Niedawno przyjeżdżali z Gabriela, moją wnuczką. Wszyscy są dla mnie do brzy. Wiem, że mnie kochają...

"Już się nie szarpie, nie miotam"

Jest tu od dwóch lat. Ma 75 lat, chora na jaskrę. Nazywa się Janina Gwielisz.

— Wyszłam za mąż za wdowca, mieliśmy duży dom w Podbrzeziu. Dwaj dorośli synowie męża nie chcieli, żeby się z mną żenił na starość i zerwali z nami. Mielismy w Wilnie zaprzyjaźnioną rodzinę, przyjeżdżali do nas, pomagali. Nasze małżeństwo trwało 16 lat. W wieku lat 84 mąż zmarł.

Po śmierci męża pani Janina sprzedadała dom. Dzieci nie miała, pieniądze więc oddała "bliskim znajomym" z Wilna. Sama przeniosła się do ich czteropokojowego mieszkania w Karolinkach. Dali jej pokój. Na początku było dobrze.

Miałam trochę złotej bizuterii: pierścionki, kolczyki, łańcuszek. Moi opiekunowie dziwili się, po co mi to wszystko. Więc kiedy przydarzała się jakaś okazja, na przykład imieniny — darowałam w prezencie coś ze złota. Oni z kolei przestali być gościnni. Pewnego dnia zniknęło złoto, które nie zdążyłam jeszcze rozdarować. Zrozumiałam, że mają mnie dość. Oni zresztą specjalnie tego nie ukrywali. Postanowiłam, że nie będę im dłużej dokucać. Wróciłam do Podbrzezia, przyjęli mnie sąsiedzi. Jeszcze przed wyjaz-

dem sąsiadka przestregala mnie: "Wyjeżdżasz samochodem, uważaj, tak się też stało. Pomieszkaj trochę u sąsiadów, a potem przyszanuj mnie pensjonat."

Pani Janina przeprasza, że się nie może powstrzymać od lez.

— Z początku płakałam całymi dniami. Znalazłam się w przytułku i już nikomu nie byłam potrzebna. Ale człowiek się do wszystkiego przyzwyczaja. Cóż, ja się też z losem pogodziłam. Przyjeżdżała do mnie ta pani, "opiekunka" z Wilna. Przepraszała. Teraz czasami przekazuje mi przez swego brata lekarstwo, konfitury. Czas ko rany. Wybaczylam wszystkim, co kiedyś mi złego uczynili. Stara już jestem, bliskich nie mam. Tu doczekam swojego kresu.

Pani Janina ociera łzy. Opowiada o pensjonacie, że ze wszystkimi żyje w zgodzie. Że jedzenie jest smacznie i karmią cztery razy dziennie. Że nie wyjeżdża z pensjonatu, bo nie ma dokąd. Że lubi czytać, ale boją ją oczy. Że wiele cierpiela i śmierci się nie boi.

— Dziękuję, żeśmy ją wysłuchali, że pozwoliliśmy jej się wyzalić.

Na korytarzu dogania i woła: "Nie piszcie źle o tych ludziach z Wilna. Wszystkim się teraz ciężko żyje".

"Czuj ojca swego i matkę swoją"

Pielęgniarka — gospodyni Aldona Berteškiene oprowadza nas po pensjonacie. Pokazuje kapliczkę, stołówek, salę pogrzebową. Pani Aldona pracuje tu od 30 lat.

— Przyzwyczaiłam się do staruszków, do ich dziwactw. Rozumiem dorosłe dzieci, często w podeszłym wieku, które zgadzają się na przeniesienie niedośćnych rodziców do pensjonatu. Ale mieszczą tu także zdrowi, rozsądnie myślący i pogodni staruszkowie. Mogliby być kapłanami ogniska rodzinnego w domu swoich dzieci, ale te zrozumieć nie potrafia.

Kiedy ktoś z mieszkańców pensjonatu umiera, prawie zawsze odnajdują się jacyś krewni zmarłego, nawet wówczas, gdy za życia nikt go nie odwiedzał. Rzadko jednak ciało się zabiera, najczęściej grzebane jest na pobliskim cmentarzu.

Kiedy ktoś w pensjonacie umiera, staruszkowie nie lubią siedzieć przy nieboszczyku, odprowadzają w ostatnią podróż na cmentarz. To widocznie przybliża im myśli o nieuniknionym kresie życia każdego. Trudno jest żyć i trudno umierać.

Miroslawa JANUSZKIEWICZ
Fot. Marian Paluszkiwicz



Janina Gryniewicz.



Janina Gwielisz.

Wileńskie Słowo

Już
od 11 listopada br.
w kioskach
i prenumeracie

Chcesz wiedzieć czym żyje Litwa, Polska, świat?
Chcesz lepiej zrozumieć politykę władz?
Chcesz odzyskać swoją własność?
Chcesz założyć firmę?
Chcesz kupić samochód, zbudować dom?
Chcesz kształcić dzieci?
Chcesz korzystnie zainwestować swoje pieniądze?

Redakcja i Biuro Ogłoszeń
Vrublevskio g.4-12
Wilno, tel. 61-22-09

„Słowo Wileńskie”
nowy tygodnik społeczno-ekonomiczno-prawny
dostarczy Ci informacji i ogłoszeń,
których potrzebujesz.

(Zam. 1088)

UAB ARVIKTA

Sprzedajemy, przyjmujemy zamówienia na płyty
benzynowe, szlczkarnie silosowe, traki firmy STIHL.

Dajemy gwarancję, zaopatrujemy
w materiały eksploatacyjne i
części zamienne.

Vilnius, tel. 35-16-51,
fax. 35-16-61.

(Zam. 1108)



FIRMA WYKONUJE

różne prace
budowlano-remontowe,
dokonuje miękkiego pokrycia
i remontu dachów.

Vilnius, tel. 63-79-96, 63-65-93.

(Zam. 1075)

Wileńskie Państwowe Centrum Szkolenia Zawodowego w Naujininkai

(b. kombinat szkoleniowy przedsiębiorstwa samochodowego).
Fachowo szkoli kierowców klas B, BC prowadzi przeszkolenie z klasy
B na C, E, D, kierowców przewozów międzynarodowych i niebezpiecznych
ładunków oraz organizuje kurs mistrzów jazdy praktycznej.
Przyjmowane są egzaminy eksternem.
Zwracać się: Vilnius, Tyzenhauzų 17, tel. 69-54-82, 69-53-26.

(Zam. 1131)

OBŚLUGA WESEŁ

Proponujemy usługi muzykantów,
fotografa, gospodyń, samochodowy.

Vilnius 64-23-32, 76-99-06.
(Zam. 1068)

SPRZEDAŻ HURTOWA
tkanin "Angore", podszewkowej i in.

Vilnius, tel. 65-35-61.
(Zam. 1128)

UCZĘ

potocznego języka litewskiego oryginalną przyspieszoną metodą
z pomocą magnetofonu.

Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.

(Zam. 1071)

SPRZEDAM

kurtki skórzane ze skrawków na naturalnym futrze,
kożuchy. Niskie ceny, doskonała jakość.

Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 1120)

CZYSZCZENIE CHEMICZNE
wykładzin dywanowych i miękkich mebli w pomieszczeniu klienta.

Vilnius, tel. 47-56-39, 69-03-45.
(Zam. 1106)

KLEJĘ

plytki okładzinowe. Materiał klienta. Tel. 75-24-22.

(Zam. D-86)

KALENDARIUM

- * Piątek (18.XI) jest 322 dniami 1994 r. Do końca roku 43 dni.
- * Znak Zodiaku — Skorpion.
- * Imieniny: Agnieszki, Anieli, Klaudyny, Romana.
- * Wschód Słońca — 7.55, zachód — 16.12. Długość dnia 8 godz. 17 min.
- * Księżyc. Pełnia o 8 godz. 58 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 listopada zachmurzenie, nieduże opady deszczu, wiatr zmienny, umiarkowany. Temperatura 3-5 stopni ciepła.

19 listopada mokry śnieg, temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2. 20 listopada opady mokrego śniegu, deszcz, gołedź. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień 1-6 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:

Jerzy SURWIŁO
Władysław PODMOSTKO
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Loreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct
SL 322
Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-77, handlu, usług, „Magazyn rodzinny” i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectwiczki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinciki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-61, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60,
piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63,
fax 42-72-65) w dniach pracy od
godz. 9 do 17, jak też pod adresami
w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * al. Gedimino 46-1;
- * ul. Pylimo 26;
- * al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalavičiaus 131;
- * Buivydiskės;
- * Kalveliai;
- * Mickūnai;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Pagiriai;
- * Rudamina;
- * Salininkai;
- * Sudervė.
- * W Kownie: ul. Biržų 8.